

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVI

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY —
DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA —
DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

„Przyszedłem zaczerpnąć Ducha Komendanta”

Przemówienie premiera gen. Sławoj-Składkowskiego na zjeździe Piątaków

Warszawa, 19. 5. Na walnym zjeździe Koła Piątaków, który odbył się w ubiegłą niedzielę, premier gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Koledzy!

Przyszedłem tu zameldować Wam, że z rozkazu Pana Prezydenta i Generała Śmigłego-Rydza zostałem premierem. Przyszedłem również tutaj, ażeby poکرzepić się Waszą obecnością, żeby zaczerpnąć Ducha Komendanta, który napewno wśród nas w naszych obradach bierze udział (zebrani wstają). Przyszedłem zaczerpnąć Ducha Komendanta dlatego, że idę do walki.

Przypomnijmy sobie, Koledzy, jak to było dawniej z walką. Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to wtedy koledzy mu pomagali; jeżeli bagnet siedział źle na łufie, to koledzy pożyczali mu swego bagnetu; jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po naboju do ładownicy; jeżeli manierka była pusta, to dawali mu kawy lub chociażby wody, ażeby coś miał na patrolu.

Ale nie było to najważniejsze.

Najważniejszym było to, aby ten patrol szedł naprzód i patrolował.

Dzisiaj, Koledzy, razem z Panem Generałem Śmigłym-Rydzem idę na patrol i przyrzekam Wam, że nie pójdę jak inni na wieś szukać jajek i sera. Będę tym, który będzie patrolował, aby ochraniać Wasze siły.

Ja za to, Koledzy, chcę od Was, bym miał tę pewność, że kiedy ujrzyście, że ja walczę tam na progu, abyście mnie

wsparli, abyście mi pomogli, abym czuł również, że nie jestem sam, że Wy mnie rozumiecie, że Wy mi dajecie możność — jeżeli nie zwycięstwa — to wytrzymania w walce.

Tych nieprzyjaciół napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg

rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć.

Proszę Was Koledzy, bardzo o pomoc w tej walce; jeżeli proszę Kolegów, nie pomożecie mi, to byłbym głupi gdybym myślał, że zwyciężę.

Jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwym jest, że zbudzi się Polska taka, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia.”

Gen. Kordjan-Zamorski w Berlinie

Berlin, 19. 5. (PAT). Komendant główny Policji Państwowej (na pierwszym planie) odwiedził stolicę Niemiec, gdzie z P. P. gen. Kordjan-Zamorski zwiędził dowodzonych przez komunistów. Uroczystość



Komendant główny Policji Państwowej (na pierwszym planie) odwiedził stolicę Niemiec, gdzie zaznajamiał się z urzędzeniami policji niemieckiej

dziś szereg urzędzeń policyjnych m. Berlina i złożył wieniec o barwach polskich przed pomnikiem policji niemieckiej, wzniesionym na cześć 2-ech oficerów policji, zamordowanych przez komunistów. Uroczystość

Min. Thomas zdradził tajemnicę budżetu?

Sensacyjne zeznanie w głośnym procesie londyńskim

Londyn, 19. 5. (PAT). Dziś w czasie rozprawy w trybunale o zdradzie tajemnicy budżetu adwokat Reginald Hearn zeznał, że dnia 21 września 1935 r. finansista Vergotis mówił mu, iż może zdradzić pewne tajemnice od członka rządu min. Thomasa. W tym czasie właśnie opracowywano projekt budżetu.

Hearn kilkakrotnie spotykał się z Vergotisem i zapytywał go o te tajemnice. Vergotis odpowiadał na to, że nie należy być zadowolonym i że dowiedzieć się, o co chodzi, gdy kanclerz skarbu złoży deklarację w izbie o budżecie.

Ile zarobiło Tow. Kanału Suezkiego na wojnie włosko-abisyńskiej?

Paryż, 19. 5. (PAT). Rada nadzorcza Tow. Kanału Suezkiego postanowiła zaproponować na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów, które odbędzie się w połowie czerwca, wypłatę dywidendy w wysokości 540 fr. od jednej akcji za rok 1935.

Warto podkreślić, że dywidenda za rok 1934 wynosiła 525 fr. Wzrost zysków Tow. Kanału Suezkiego zawdzięcza w głównej mierze opłatom, pobieranym od statków włoskich, przewożących materiał wojenny do Abisynji.

Na zamku

Warszawa, 19. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś pana prezesa Rady Ministrów gen. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Warszawa, 19. 5. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś po południu ambasadora Polski w Paryżu Chłapowskiego, a następnie prezesa P. K. O. p. H. Grubera.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 35.672 osoby

Warszawa, 19. 5. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy w dniu 15 bm. ogółem 378.493 osób. Bezrobocie zmniejszyło się więc w ciągu ostatnich 15-tu dni t. j. od 1 do 15 bm o 35.672 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 63.511 osób.

O zatrudnienie bezrobotnej młodzieży

(o) Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Min. Zyndram - Kościakowski przybył dziś do biura głównego Funduszu Pracy, gdzie szczegółowo zapoznał się z działalnością instytucji. Szczególnie interesował się p. min. Kościakowski zatrudnieniem młodzieży, do którego — jak wynika z przemówienia, wygłoszonego przy objęciu urzędowania w min. Opieki Społecznej — przywiązuje największą wagę.

Mr. „Batory” w Kopenhadze

Kopenhaga, 19. 5. (PAT). W drodze do Ameryki zawinął dziś rano do tutejszego portu M/S „Batory”. Korzystając z pięknej słonecznej pogody, na powitanie transatlantyku polskiego zebrała się na molo liczna publiczność, a wśród niej zamieszkał w Kopenhadze Polacy.

Na pokładzie M/S „Batory” przybyli m. in. podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu Doleżał, dyr. departamentu morsk. inż. Możdżeński, prezes Ligi M. i K. gen. Orlicz Dreszer, ambasador Jerzy Potocki, konsul honorowy duński w Gdyni. Przybyła również na M/S „Batory” do Kopenhagi delegacja zarządu m. Gdyni i portu gdyńskiego pod przewodnictwem komisarza F. Sokoła i dyrektora Urzędu Morsk. inż. Łęgowskiego. Delegacja zabawi w Kopenhadze 3 dni, podejmowana przez zarząd tutejszego portu.

W imieniu poselstwa R. P. powitał przybyłych na pokładzie statku sekretarz legacji Baliński. Przed południem zwiędzało port kopenhaski, poczem na pokładzie M/S „Batory” odbyło się śniadanie, wydane przez linję Gdynia-Ameryka.

Następnie M/S „Batory” odplynał w dalszą drogę.

P. Begale ponownie starosta krajowym poznańskim

(o) Poznań, 19. 5. (Tel. wł.). Wydział Wojewódzki wybrał na stanowisko starosty krajowego na dalsze 6 lat dotychczasowego starostę p. Begalego. Wybór ten wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Sejmik Wojewódzki.

Przełot eskadr samolotów polskich nad Bałtykiem

Warszawa, 19. 5. (PAT). Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym szef Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Rayski odleciał na czele kilku samolotów do Gdyni, skąd jutro będzie kontynuował swój lot do Szwecji, gdzie złoży rewizytę szefowi lotnictwa szwedzkiego.

Urzednicy Województwa Poznańskiego opodatkowali się na samolot

(o) Poznań, 19. 5. (Tel. wł.). P. wojewoda Maruszewski przyjął dziś delegację urzędników Województwa, która zawiadomiła go, że wszyscy pracownicy Urzędu Wojewódzkiego opodatkowali się na samolot ćwiczebny dla wojska.

Bezrobotni chcą okupować magistrat

(o) Śrem, 19. 5. (Tel. wł.). Wiece bezrobotnych uchwały okupować magistrat aż do przyjęcia wysuniętych przez nich postulatów. Policja nie dopuściła do demonstracji i aresztowała dwóch prowodyrów.

Wniebowstąpienie Pańskie

Piękne tradycje kościelne

Święto na pamiątkę powrotu Chrystusa Pana do nieba obchodzili chrześcijanie już bardzo wcześniej. Rozpowszechniło się ono zaraz po ustaniu prześladowania Chrześcijan, którzy znali i wielką czcią otaczali miejsce, z którego Chrystus wstąpił do niebios. Cesarzowa Helena wniosła na tej górze wspaniałą bazylikę, zburzoną później przez Saracenów.

Co do obrządków liturgicznych związanych z dniem Wniebowstąpienia, to od najdawniejszych czasów stanowiła procesja ich charakterystyczną część składową. Najstarsze wiadomości o sposobie obchodzenia tego święta w Jerozolimie podają, że wierni udawali się w środę po godzinie szóstej, czyli około naszej 12-tej w nocy, z Jerozalem do Betleem w uroczystym pochodzie, gdzie w kościele Narodzenia Chrystusa odbywali wigilię. Dnia następnego odprawiano tam Mszę św. z kazaniem, by wieczorem znowu wrócić w procesji do Jerozolimy.

Od VIII w. nabożeństwa te odpra-

wiano na Górze Oliwnej. W średnich wiekach urządzano w tym dniu procesję także w Galji i w Niemczech, a zwyczaj ten wskazuje, jak bardzo przy wprowadzaniu aktów liturgicznych starano się naśladować to, co czynił Chrystus.

w suficie w kościele, tak że znikala ona z oczu wiernych. Dzisiaj do liturgji tego święta należy też zwyczaj, że po odczycaniu ewangelji podczas sumy gasi się i odstawia na bok paschał, t. j. grubą świecę, stojącą na ołtarzu, którą zapa-



Lucca de la Robbia: Wniebowstąpienie. Plaskorzeźba z katedry florenckiej

W tym wypadku szło o symboliczne przedstawienie wyprowadzenia przez Chrystusa uczniów na Górę Oliwną, gdzie odbyło się Wniebowstąpienie.

W dawnych czasach starano się przedstawiać ludowi cud Wniebowstąpienia zupełnie plastycznie, mianowicie wyciągano figurę Chrystusa przez otwór

łało się w czasie sumy przez cały okres powielkanocny.

Podczas Mszy św. odczytywane są teksty z Pisma świętego, przypominające radosne fakt Wniebowstąpienia. Także i ewangelja tego dnia krótko wspomina o Wniebowstąpieniu Chrystusa.

97 gospodarstw spłonęło

Olbrzymie pożary w powiecie kostopolskim i brzeskim

Warszawa, 19. 5. (PAT). Dnia 18 bm. w domu Anny Tysznik w Bystrzycy pow. kostopolski powstał pożar, który w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Ogółem spaliło się 97 gospodarstw, przyczem spłonęło 37 domów mieszkalnych oraz 87 budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 100 tys. zł.

Kraków 19. 5. (PAT). Dzisiejszej nocy we wsi Szczurowa, pow. brzeskiego, wybuchł gwałtowny pożar, którego pastwą padło 18 domów mieszkalnych, 23 stodoły, 14 stajen i wiele zabudowań gospodarskich. W akcji ratunkowej brały udział okoliczne straży wiejskie oraz straż ogniowa z Tarnowa i Brzeska, dzięki wysiłkowi

których udało się nad ranem pożar zlokalizować.

Szkody wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 100.000 zł, zarówno w spalonych budynkach, jak w zniszczonym przez pożar inwentarzu żywym. Około 100 osób zostało bez dachu nad głową.

Za napad na policję

skazał sąd 14-tu członków Stronnictwa Narodowego

Kalisz, 19. 5. (PAT). Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu odbyła się dziś rozprawa przeciwko 14-tu członkom Stronnictwa Narodowego, którzy dopuścili się napadu na policję, usiłując odebrać rzeczy, znalezione podczas rewizji

w mieszkaniu jednego z członków stronnictwa. Sąd skazał 4-ch oskarżonych po 10 miesięcy więzienia, 4-ch po 8 miesięcy, 6-ciu po 6 miesięcy. Wszystkim, prócz jednego, zawieszono wykonanie kary na 5 lat.

Gwen - Ha - Du

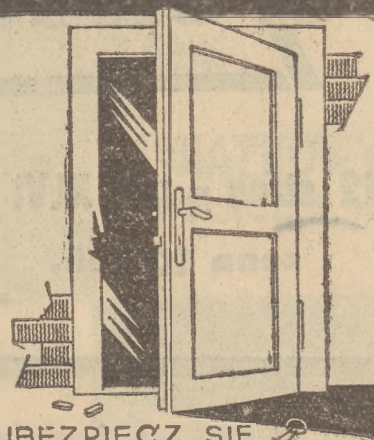
Tajna organizacja irredentystyczna bretońska

Paryż, 19. 5. (PAT). Dochodzenia władz sądowych, wdrożone wskutek aresztowania drukarza Girarda, doprowadziły do zidentyfikowania osoby przywódcy tajnej irredentystycznej organizacji bretońskiej we Francji t. zw. Gwen - Ha - Du. Girard bowiem skonfrontowany z jednym ze spraw-

ców napadu na pociąg ówczesnego premiera Herriota w r. 1932, został przez niego rozpoznany jako ten, który mu dawał instrukcje i rozkazy co do zamachu. Girard przyznał się w następstwie, że instrukcji tych udzielił mu rzeczywiście, ale oświadczył, że tylko jako pośrednik z rozkazu szefa organizacji i wymienił jako tego szefa inż. Celestyna Laima, który już był w tej sprawie jako podejrzany, aresztowany przed 3 tygodniami, ale został wypuszczony na wolność, ponieważ sprawca zamachu nie rozpoznał w nim tego, który mu dawał rozkazy. Inż. Laima znajduje się obecnie na ćwiczeniach wojskowych w Rennes. Ma on zostać aresztowany i poddany przesłuchaniu.

Oskarżony on będzie nie tylko o organizowanie zamachu na pociąg, lecz również o zamach na pomnik w Rennes, który był w swoim czasie wzniesiony ku uczczeniu przyłączenia Bretanii do Francji oraz o cały szereg prób podpalenia prefektur w miastach bretońskich.

NIEMA ZAMKA DLA ZKODZIEJA



UBEZPIECZ SIĘ OD KRADZIEŻY W TOW. UBEZP.

PORT S.A.

WARSZAWA. KRAK. PRZEDM. 59

Niemczenie nazw na Śląsku Opolskim

Berlin, 19. 5. (PAT). „Nowiny Cudienne”, wychodzące w Opolu, donoszą: Z rozporządzenia władz administracyjnych zamieniono nazwy następujących miejscowości na Śląsku opolskim: pow. kozielski: Łąki na Wolfswiesen, pow. opolski: Komprachcice na Gumbertsdorf, Dziekaństwo na Dechansdorf, Jaszkowice na Johannsdorf O. S., Folwark na Vorwerk O. S., gmina Rzeczca pow. kozielskiego na Riedgrund.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Po zmianie rządu

Warszawski „Czas” w swoim przeglądzie prasy rozprawił się z plotkarstwem, szczególnie bujnie rozmnażającym się na łamach dzienników polskich zwłaszcza w ostatnich czasach. „Czas” przypomina jak to jeszcze w zeszłym tygodniu snuto najrozmaitsze przypuszczenia na temat zmian w rządzie, jakie to wystawiano horoskopy...

I tak, tuż przed zmianą gabinetu, krakowski „Głos Narodu” wieścił:

„Takę ministra spraw wewn. ma objąć napowrót p. Kościółkowski, na fotelu ministra Przemysłu i Handlu po p. Góreckim ma zasiąść p. Roman, świeżo mianowany wiceministrem Spr. Zagranicznych, takę Sprawiedliwości, dotychczasowy minister Opieki Społecznej p. Jaszczolt, a ministrem Opieki Społecznej ma zostać p. Małski. należący do Związku Naprawy”.

Bardzo podobnie wypadały horoskopy rządowe „ABC”, które ze swej strony podawało:

„Utrzymują, że zmiana nastąpi w każdym razie na stanowisku ministra Spraw Wewnętrznych. Takę ministra Spraw Wewnętrznych miałby objąć dotychczasowy premier, p. Kościółkowski, lub wojewoda śląski, p. Grażyński”.

Zupełnie co innego pisał krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Twierdził on mianowicie, raz, że ministerstwo spraw wewnętrznych powierzone będzie gen. Norwid-Neugebauerowi, drugi — że gen. Norwid upatrzyony jest na ministra przemysłu i handlu.

A co za „informacje” przetelefonowały „Dziennikowi Bydgoskiemu” korespondent warszawski tego pisma? A co za niesłychane „bujdy” ogłaszało toruńskie „Słowo Pomorskie”? Niewarto tego nawet tu powtarzać. Wszystkie te informacje okazały się fałszywe, a życie raz jeszcze dowiodło, że kłamstwo ma krótkie nogi i w dziennikarstwie też tylko popłaca sumienność, rzetelność i... prawdomówność.

Jasny punkt

Najruchliwszym, ale bodaj i najbardziej zaciętrzewionym z pośród plejady dzienników endeckich jest „Goniec Warszawski”, który rzeczywistość polską ogląda zawsze przez bardzo czarne okulary. Ale i temu dziennikowi zdarzyło się, że zobaczył jasny punkt na naszym horyzoncie. Tym jasnym punktem jest rozwój i dzisiejszy stan naszej floty handlowej:

Zbliżamy się do pierwszej setki tonażu naszej floty. Nie jest to wiele jak na nasze potrzeby i przez dłuższy czas będziemy jeszcze zależni od innych państw pod tym względem. Daleko nam jeszcze do takiej Grecji i Danji, które mają ponad 700 tysięcy ton, liczące floty handlowe.

Jedno jest tylko pociecha, że stałe idziemy naprzód i że coraz bardziej naród nasz uczuciowo i gospodarczo zwraca się z morzem, pojmując jego znaczenie dla ekonomicznego i politycznego rozwoju.

Zasieki z drutu kolczastego na ulicach Palestyny

Jerozolima, 19. 5. (PAT). W Palestynie wydano zarządzenia, zabraniające wyrobu, sprzedawania i posiadania sztyletów i noży. Zastosowano również nową procedurę sądową dla przyspieszenia wyroków. Wczorajsza zapowiedź min. Thomasa w Izbie Gmin wysłania do Palestyny komisji brytyjskiej, zarówno jak oświadczenie, że wyjazd delegacji Arabów do Londynu jest już niepotrzebny, wywołały w Palestynie wielkie wrażenie.

Wiadomości te rozeszły się równocześnie z ogłoszeniem kwoty imigracyjnej Żydów i uważane są za wyraz ujemnego stosunku W. Brytanji do nacjonalistów arabskich. Jerozolima, wobec nieczynności sklepów, ustawienia na ulicach zasieków z drutu kolczastego i patrolujących oddziałów wojskowych, sprawia wrażenie obojętnej miasteczka.

Jerozolima, 19. 5. (PAT). Syn burmistrza starej dzielnicy miasta został dziś zastrzelony. Na szosie Haifa — Jerozolima wprowadzono straż wojskową, która strzeże bezpieczeństwa komunikacji.

Gazetę arabską „Addi Fasz” zawieszono. W Tel-Awivie dokonano wielu aresztowań.

Piorun w radio zabił 8 ludzi

Moskwa, 19. 5. (tel. wł.). Podczas gwałtownej burzy, jaka szalała nad Erywaniem, piorun uderzył w maszt radiostacji, zabijając trzech mechaników z obsługi radiostacji.

Jednocześnie ten sam piorun zabił w studjo koncertujących w tym czasie pianistę i skrzypka.

Plaga gąsienic w Holandii

Amsterdam, 19. 5. (PAT). W miejscowości Rosmalen w Brabancji holenderskiej miljarady gąsienic rzuciły się na zbiory, niszcząc je całkowicie. Zagrożają one również zdrowiu mieszkańców, zatrzymując brzośmi. Wydane dotychczas zarządzenia okazały się nieskuteczne.

Przy nadmiernem ciśnieniu i nieprawidłowym krwioobiegu naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa już w niewielkich dawkach jest przyjemnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania.

Mussolini i Eden powołani na świadków

w sensacyjnym procesie poznańskim

Poznań, 19. 5. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj niezwykle sprawa o obrazę papieża Piusa XI. Oskarżonemu Jakóbowi Floryszczakowi zarzuca się, iż na publicznym zebraniu w Środzie wyraził się w sposób następujący:

„Papież nie może rzucać klątwy, bo by się ośmieszył, ponieważ żąda pieniędzy na świętopietrze, podczas gdy narody giną z głodu”.

Obronca oskarżonego, adw. Nowosielski,

wniósł o powołanie na świadków: ks. prymasa Hłonda, Mussoliniego (I), ministra brytyjskiego Edena (I) i prof. Ułaszyna z Poznania, dla stwierdzenia, iż oskarżony opierał swe oświadczenie na prawdzie materialnej.

Nie trzeba dodawać, że zapowiedź tej rozprawy, a zwłaszcza niezwykle lista świadków, którzy oczywiście — przez sąd nie będą wazwani — wywołała niezwykle poruszenie w Poznaniu.

Wreszcie wyraźnie

Warszawa, w maju (kor. wł.)
Na list pasterski Metropolity ks. kardynała Kakowskiego, ogłoszony przed kilkunastu dniami, odpowiedziało właśnie Stronnictwo Narodowe.

Ks. kardynał Kakowski stanął na stanowisku potępiającem szowinizm narodowy.

„Jeśli Kościół — pouczył Metropolita Warszawski w swym Liście Pastorskim podległe mu duchowieństwo — ceni i pochwała miłość Ojczyzny i narodu, jeśli chce, aby kapłani byli prawdziwymi miłośnikami Ojczyzny, prawdziwymi patriotami, to z drugiej strony potępia niezdrowy patriotyzm, przejawiający się jako przesadny nacjonalizm”.

Poglądu tego, wyrażonego przez tak wysokiego dostojnika duchownego, jak Kardynał Kościół Rzymski i Metropolita archidiecezji warszawskiej, przeboleć nie zdołała ENDECJA. Przez tyle lat mieniła się wobec maluczkich duchem główną obrończynią Kościoła — a tu nagle dowiaduje się, że bynajmniej nie jest wyrazicielką tych poglądów, jakie przenikają najwyższe sfery kościelne, ba, że hasła, rzucane w lud przez endecję, zasługują z punktu widzenia interesu Kościoła na bezwzględne potępienie...

Endecja znalazła się zatem na rozdrożu: czy przyjąć zasady, głoszone przez Kościół, a temsamem wyrzec się potępionego „przesadnego nacjonalizmu”, metod szowinistycznych — czy też wytrwać w tych metodach, a więc wyrzec się miana „defensor fidei”, tytułu obrońcy Kościoła?

Endecja wybrała to ostatnie...

Właśnie ukazał się w głównym organie endeckim, „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, zasadniczy artykuł, w którym endecja jawnie i niedwuznacznie przekreśla swój dotychczasowy stosunek do Kościoła, wyrzeka się dotychczasowych twierdzeń, jakoby między nią a ideologią Kościoła panowała taka idealna harmonia, jaką nam przez tyle lat obóz ten w żywe oczy wpierał.

— „KATOLICYZM — stwierdza wyraźnie organ centralny partii endeckiej — NIE MOŻE DOSTARCZYĆ W DZISIEJSZYCH WARUNKACH WYSTARCZAJĄCYCH CELOM NASZEJ WALKI POLITYCZNEJ SFORMUŁOWAŃ”.

Innymi słowy: „sformułowania” Kościoła, przykazania i zalecenia, nie są więcej wiążące dla partii endeckiej. Są niemi tak długo, dopóki endecja może nadużywać firmy stronnictwa katolickiego dla sprzęgania do swego rydwanu partyjnego maluczkich duchem, wierzących i praktykujących katolików. Przestają natomiast obowiązywać partię endecką z chwilą, gdy Kościół przypomina podstawowe zasady miłości bliźniego i potępia zaślepienie i rozwydrzenie, gdy nazywa to, co w życie publiczne wnosi endecja, „niezdrowym patriotyzmem”.

Wystąpienie endecji jest tembardziej znamienne, że godzi ono w próbę pewnej konsolidacji żywiołów umiarkowanych w kraju, a stojących na gruncie katolicyzmu. Endecja zgóry wypowiada się przeciw takiemu frontowi katolickiemu, wyraźnie chce się od niego odgrozić.

I tu mamy typowy przykład tego, co Francuzi określają mianem „les extrêmes se touchent”... krańcowe sprzeczności zbiegają się ze sobą... Wszak to komuniści właśnie głoszą, że sformułowania Kościoła, etyczne przykazania katolicyzmu, stanowią w ich walce politycznej główną przeszkodę, którą należy usunąć, unicestwić. A czemu innem jest obecne oświadczenie endeckie?

Różnica polega tylko na tem, że komuniści programowo głoszą swój antykatolicyzm — natomiast endecja przez długie lata mamili społeczeństwo i zerwała na ideę, od której wewnętrznie byli jednak bardzo dalecy... Każdego, kto im się nie podobał, piętnowali jako „bezbożnika”, czy „masona”, czy „wroga Kościoła”, a sami upra-

Polska musi być uzbrojona

Taki jest kategoriyczny imperatyw polskiej racji stanu

Zbrojenia nie zawsze oznaczają przygotowania wojny. Zbroją się zarówno narody wojownicze jak i pokojowe. Dla narodów wojowniczych zbrojenia są środkiem do zrealizowania zdobyczy terytorjalnych — dla narodów pokojowych zbrojenia są gwarancją utrzymania w całości terytorjum kraju. To przeciwstawienie jest banalne, lecz zawiera w sobie dziś najważniejszy problem polityki międzynarodowej: kiedy należy się dopatrywać zbrojeń defenzywnych, a kiedy ofenzywnych?

Na pytanie to nie może dać odpowiedzi stopień rozbudowy ofenzywnych rodzajów broni w danej armji. Niejednokrotnie natchmiastowa ofenzywa jest jedynym skutecznym środkiem obrony. Niedawno zjawiała się w Anglii książka, poświęcona zagadnieniom wojny lotniczej, której autor dowodzi, że jedyną skuteczną obroną kraju przed atakami floty lotniczej przeciwnika jest zniszczenie tej floty przez ofenzywę przeciwko nieprzyjacielskim bazom lotniczym. Zdanem autora angielskiego, państwo, które rozporządza tylko defenzywną flotą powietrzną, nie jest dostatecznie zabezpieczone przed tragicznymi skutkami

ataków bombowych. I w stosunku do innych rodzajów broni można powiedzieć to samo. Swojego czasu prasa niemiecka powtarzała szeroko i hałaśliwie zdanie sowieckiego generała, który po zwiedzeniu fortyfikacji francuskich na granicy niemieckiej oświadczył, że są one imponującą linią defenzywną, ale zarazem nadają się świetnie jako punkt wyjścia dla ofenzywy.

Czy państwo zbroi się celem zagwarantowania bezpieczeństwa, czy też w celu agresji — na to może dać odpowiedź tylko kierunek i ton polityki zagranicznej. Dużo światła rzucają oświadczenia mężów stanu. Mussolini dawno już pisał w swym artykule o faszyzmie w „Nowej Encyklopedji Włoskiej”, że nie wierzy ani w możliwość, ani też w pożyteczność wiecznego pokoju. W związku z tą tezą, w swym przemówieniu do organów partyjnych dnia 18 marca 1934 r., nawiązując do zbrojeń włoskich, oznajmił, że z chwilą, kiedy pokój się skończy, „państwo potrzebuje siły i to jest kategoriyczny imperatyw”. Przebieg konfliktu abisyńskiego był dokładnym następstwem tego, co przedtem mówił i pisał Mussolini.

Mussolini jest bezporównania pro-

stolinijniejszy i szerszy jako polityk od mężów stanu i kierowników innych państw. Ale niema takich mistrzów słowa, którzyby potrafili ukryć istotne zamiary agresywne pod słowami o tonie pacyfizmu. Dlatego też każdemu niemal człowiekowi na świecie dobrze wiadomo, że agresja leży w sferze możliwości.

Słabość obiektu napaści była, jest i będzie zawsze zachętą dla napastnika. Dlatego też zbrojenia państw pacyfistycznych są jedną z głównych gwarancji pokoju. POLSKA, która przez osiemnaście lat istnienia państwowego dała maksymalne dowody umiłowania pokoju, spełniła przez to swą misję dziejowo-polityczną, która polega na utrzymaniu równowagi politycznej w Europie Środkowej. NA POLSCE CIĄŻY WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Głos Polski na międzynarodowej arenie politycznej decyduje o pokoju w Europie. Polska zawsze się wypowiadała i będzie nadal walczyła o pokój. Ale chcąc pracować dla budowania pokoju, musi mówić słowa ważne i być politycznie niezależna. Chcąc zaś być niezależną i mieć autorytet międzynarodowy — Polska musi być uzbrojona.

Rozwiał się ostatnio złudzenie o powszechnym rozbrojeniu. Parę wielkich potęg stanęło z całą otwartością do wyścigu zbrojeń. Polska, która w stosunku do niedawnych potrzeb była uzbrojona, obecnie musi się znaleźć na poziomie zmienionych wymagań, aby móc sprostać swoim zadaniom, jako czynnika pokoju. Państwo Polskie będzie teraz musiało zająć się rozbudową zbrojeń, a kraj musi się zdobyć na niejedno poświęcenie gospodarcze, aby umożliwić państwu należycie podparcie autorytetu międzynarodowego i zagwarantowanie bezpieczeństwa Polski.

6% POŻYCZKĘ NARODOWĄ i 3% POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

Przymiemy po kursie nominalnym jako zapłatę za nasze najnowsze modele superheterodyn „OLYMPIA” i „LUXOR” oraz radiolodbiorników „wysokiej klasy” „ROYAL”. Informacje i prospekty wysyłać bezpłatnie ZAKŁADY IKA-RADIO, ŁÓDŹ, Pomorska 40

9552

Minister Roman objął urządowanie

Przybył już do Warszawy ze Sztokholmu minister Przemysłu i Handlu p. Roman. Minister Roman został przyjęty przez p. premiera Składkowskiego, po czym został zaprzysiężony, jako nowy minister Przemysłu i Handlu.

Czy będą dwaj wiceministrowie w M. S. Z.?

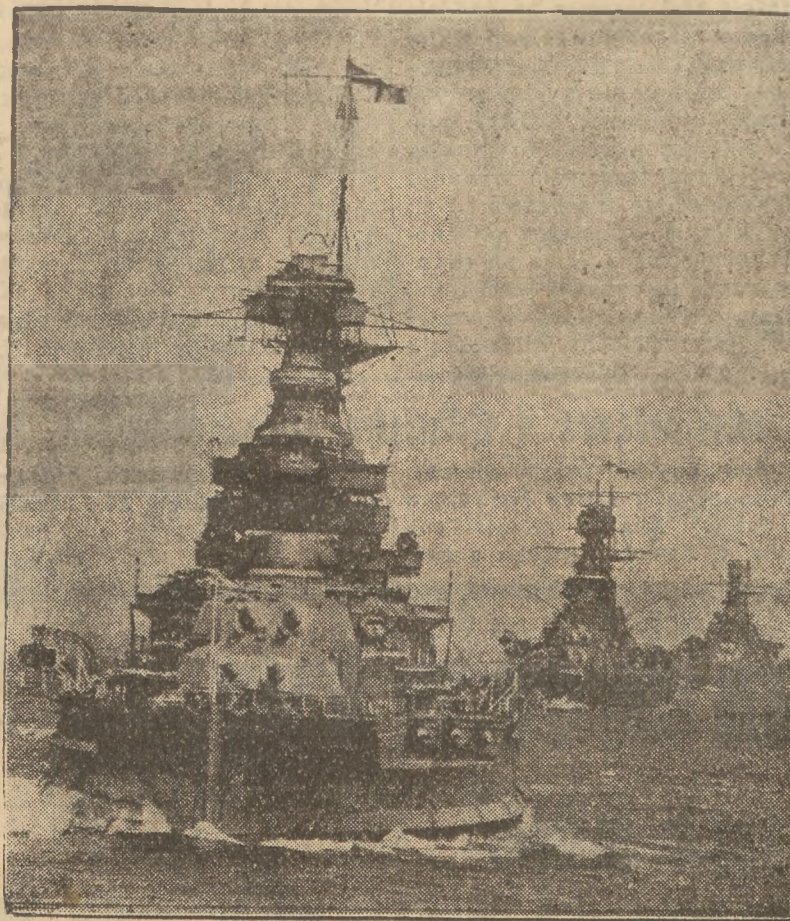
Stanowisko drugiego podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych ma pozostać nieobsadzone. Mówi się, iż wiceminister Grzybowski zostanie mianowany posłem w Brukseli.

Zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich

W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu Resursy przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 walny zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich. Na porządku obrad znajduje się sprawa zmian statutowych.

Skarga włoska o angielskie kule „dum-dum” została wycofana

Reuter donosi, że skarga włoska, która miała być wniesiona do Ligi Narodów w sprawie używania przez Abisyńczyków pocisków dum - dum fabrykacji angielskiej, została wycofana i jest uważana za niebyłą. Rząd brytyjski nie będzie zatem zobowiązany do udzielenia w tej sprawie odpowiedzi Lidze Narodów. Ponieważ jednak treść skargi włoskiej przedostała się do wiadomości publicznej, nie jest wykluczone, że rząd brytyjski uzna za stosowne opublikować ewentualną odpowiedź. Kwestja ta jest obecnie przedmiotem badań rządu i zostanie przedłożona w poniedziałek Izbie Gmin.



Największe okręty wojenne świata

Na zdjęciu potężne sylwetki krążowników angielskich „Valiant”, „Hood” i „Renown”. Z nich „Hood” o wyporności 42 100 tonn jest największym okrętem wojennym świata

Na mogile 700 powstańców pod Książem Uroczystości ku czci powstania 1848 r.

Z okazji 88-iej rocznicy powstania 1848 r. odbyły się wczoraj wspaniałe uroczystości w Książu na terenie pamiętnych walk kosynierów. Na uroczystości przybyli z Poznania m. in. zastępca dowódcy O. K. VII płk. Świtalski, kierownik okr. urzędu w. f. i p. w. ppłk. Sołkowski i inni.

Na mogile, w której spoczywają

zwłoki około 700 powstańców, odbyła się Msza św. polowa, poczem odebrano przyrzeczenie strzeleckie oraz rozdano nagrody w marszu pamiątkowym Śrem-Książ. Na zakończenie podniosłej uroczystości, w której tłumny udział wzięło całe okoliczne społeczeństwo, nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek z 1848 roku.

wiali pospolite duszopapstwo, wciąż mając na ustach słodkie słowa nibyto przywiązania do Kościoła i nibyto jego obrońcy...

Dziś jednak z tego worka, pełnego obłudy, wyłazi sztydło, sprawdza się i u nas, że krańcowy szowinizm nacjonalistyczny bardzo łatwo godzi się z — bezbożnictwem, z — akatolicyzmem, z wyrzeczeniem się etyki katolickiej w życiu publicznym. Doświadczenie to uczynić mieli katolicy w Niemczech, gdy zaplanowała tam doktryna nacjonalistyczna i szerzyć się poczęły hasła neopogańskie, a równocześnie wpływ Kościoła rzekomo spadł do minimum.

Deklaracja endecka, że „sformułowa-

nia” Kościoła nie pokrywają się więcej z „celami walki politycznej”, do których endecja zmierza — nie zaskakuje właściwie nikogo, kto sobie należycie uświadomił podstawy, na których opiera się u nas „stronnictwo narodowe”. Tylko ludzie bardzo naiwni mogli wierzyć w „katolickość” tej partii. Był to sztydł, potrzebny dla zmylenia istotnych celów i założeń endeckich. Było to frywolne kupczenie na targu politycznym hasłem, nie odpowiadającym jednak prawdziwym przekonaniom.

Dziś maska obłudy spada. Bardzo to dobrze. Hipokryzja bowiem jest rzeczą wstrętną. I szkodliwą.

W. Kl.

Na froncie gospodarczym

Zmierzch bloku złotego

W r. 1933 utworzony został t. zw. „blok złoty”. W skład bloku wchodziły Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Szwajcaria i Polska, t. j. państwa bądź zachowujące w pełni walutę złotą, bądź stosujące zasady t. zw. waluty pożyczanej. W istocie rzeczy nigdy nie było i nie mogło być mowy o ściślejszym porozumieniu tych państw między sobą. Próby stworzenia realnej wspólnoty interesów przez zacieśnienie wzajemnych obrotów handlowych wkrótce zakończyły się całkowitem niepowodzeniem.

Szczególnie trudne wśród państw bloku złotego było położenie Polski, która mimo, iż przeprowadziła daleko posuniętą deflację, zrównała swój poziom gospodarczy z resztą świata, utrzymała stałość waluty i wywiązywała się regularnie ze swych zobowiązań zagranicznych, narażona była na poważne straty finansowe. Wciśnięta pomiędzy kraje, stosujące reglamentację dewizową, Polska ponosiła znaczne straty wskutek „zamrażania” należności z tytułu wywozu towarowego i innych świadczeń zagranicznych. Wyrównanie powstających w ten sposób luk w obrocie płatniczym z innych źródeł było niemożliwe wobec ogólnego usztywnienia międzynarodowych obrotów kapitałowych. W tych warunkach koniecznym okazało się ostatnio zabezpieczenie podstaw finansowych naszej waluty przez wprowadzenie reglamentacji dewizowej.

Utrzymanie dotychczasowej pozycji walutowej przez pozostałe kraje bloku złotego, t. j. Francję, Holandję i Szwajcarię stało się coraz trudniejsze. Kraje te nie przeprowadziły u siebie na większą skalę deflacji, co też ich standard życiowy jest znacznie wyższy aniżeli w pozostałych krajach europejskich. Niemożliwość to ożywienie życia gospodarczego, a trudności budżetowe powodują wzrost zadłużenia. Szczególnie krwiożnie pod tym względem przedstawia

sytuacja we Francji, w której od półtora roku wybuchają co kilka miesięcy ostre kryzysy walutowe.

Ataki przeciwko walucie francuskiej kierowane są z dwóch stron, ze strony spekulacji międzynarodowej, oraz ze strony wielkich i drobnych finansistów francuskich.

Zewnętrzni objawami trudnej sytuacji finansowej Francji jest masowy odpływ złota, którego zapas zmniejszył się w ciągu ostatniego roku o około 25 miliardów fr. Do dalszych ujemnych objawów zaliczyć należy wzrost tezauryzacji, zmniejszenie się wkładów oszczędnościowych, oraz wkładów na rachunkach bieżących, a zwłaszcza ostatnio niebywała wprost na stosunki francuskie drożyzna pieniądza.

Błędne koło, w jakim znajduje się francuska gospodarka finansowa, zacieśnia się jeszcze wskutek zwycięstwa w ostatnich wyborach elementów lewicowych, t. zw. Frontu Ludowego i mającego niebawem nastąpić utworzenia rządu pod kierownictwem socjalistów. Program gospodarczy Frontu Ludowego przewiduje bowiem znaczne zwiększenie wydatków państwowych, przy-

czem środki na ten cel mają być uzyskane przez zwiększenie obciążenia podatkowego, przede wszystkim t. zw. klas posiadających. Front Ludowy zastrzega się co prawda przeciwko intencjom dewaluacji franka, ale równocześnie zamierza prowadzić politykę inflacyjną.

Zapowiadają również wprowadzenie we Francji zakazu wywozu kapitałów.

Jeżeli więc nawet Francja nie stoi bezpośrednio w przededniu formalnej dewaluacji, to znajduje się na drodze inflacji i reglamentacji obrotu kapitałowego, a więc na drodze porzucenia waluty złotej. Z chwilą gdyby to nastąpiło, pozostałe państwa bloku złotego, t. j. Holandia i Szwajcaria, utracą automatycznie jedyną realną podporę w walce o utrzymanie waluty złotej i nie będą mogły oprzeć się koncentrycznym atakom spekulacji międzynarodowej.

Nieuniknione, zdaje się, perturbacje finansowe - walutowe we Francji zapowiadają nie tylko nowy wstrząs w międzynarodowych stosunkach finansowych, ale także i ostateczny zmierzch „bloku złotego”.

Dr. B. Rm.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Nowe wydanie czechosłowacko-polskiej taryfy portowej

Z ważnością od 1 czerwca br. wyjdzie nowe wydanie czechosłowacko-polskiej taryfy portowej, które dzięki uwzględnieniu nowej polskiej taryfy towarowej zawierać będzie ponownie obniżkę wielu stawek opłat przewozowych, obowiązujących w dotychczasowym wydaniu tej taryfy. Składać się ona będzie z 2-eh zeszytów, z których pierwszy obejmować będzie taryfy artykułowe na towary różnego rodzaju, zapalki, krochmal, wosk ziemny, kwasy naftowe, węgiel drzewny, kleje, sody, farby, albuminę z

krwi, oleje mineralne surowe wraz z destylatami, olej terpentynowy, azbest, żywiec, kałafonium, asfalt, węgiel wapnia, siarczany amonu, orzechy ziemne, tytoń, kora korkowa, pochodne suchej destylacji drzewa, sody żrące i smole węglowe. Drugi zeszyt obejmie papier, skóry, tkaniny, sierść, wełnę, szmaty, przędzę, nici, tekturę, bawełnę, włókna roślinne, gumę, garbniki, ekstrakty. Zeszyt pierwszy prócz tego zawierać będzie w poz. aneksowej 1 ulgę na przewóz drobnicy w wagonach zbiorowych.

Zyto eksportowe z Gdańska spowrotem do Polski

Jak się dowiadujemy, pewne gdańskie firmy zbożowe zawarły szereg kontraktów w sprawie dostawy zysa do młynów polskich. Chodzi w danym wypadku o żyto,

którego cena eksportowa kalkuluje się około zł 15,50, podczas gdy zawarte kontrakty opiewają na około 17 zł na metr.

Giełdy

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO z dnia 19 maja 1936 r.

Kurs dewiz:
Warszawa 99.80—100.20; Berlin 213.63—213.87; Nowy Jork 5.3015—5.3225; Londyn 26.34—26.44.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 19 maja 1936 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej:
Żyto 120 funt. 15.75—16.20; jęczmień średni w/g próby 17.25; 114-115 funt. 17.00; 110-11 funt. 16.50; 105—106 funt. 16.30; owies I jakości 15.75—17.50; groch Wiktoria 24.00—27.00; zielony 20.00—22.00.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

RYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 19 maja 1936 r.

Żyto 30 t. 15.95, 15.75, 16; pszenica st. 22.25—23.50; jęczmień jednolity 16.25—16.50; jęczmień zbiorowy 15.50—15.75; owies 15—15.75; mąka żytnia wyściągowa 0—30 proc. w. w. 24—24.50; gat. I 0—30 proc. w. w. 23.75—24; gat. I 0—65 proc. 22.50—23; gat. II 50—65 proc. w. w. 19—19.75; razowa 0—95 proc. 18.75—19.50; poślednia ponad 65 proc. w. w. 17.75—18.75; mąka pszenna: gat. I wyściągowa 0—20 proc. w. w. 35.50—37.50; gat. IA 0—45 proc. w. w. 34.50—35.50; gat. IB 0—55 proc. w. w. 33.75—34.75; gat. IC 0—60 proc. w. w. 33—34; gat. ID 0—65 proc. w. w. 32—33; gat. IIA 20—55 proc. w. w. 30—31; gat. IIB 20—65 proc. w. w. 29.50—30.50; gat. IIC 45—55 proc. w. w. 28.50—29.50; gat. IID 45—65 proc. w. w. 27.75—28.75; gat. IIE 55—60 proc. w. w. 26.50—27.50; gat. IIF 55—65 proc. w. w. 23.50 do 24.00; gat. IIG 60—65 proc. w. w. 22.50—23.00; razowa 0—95 proc. w. w. 25.50—26.00; otręby żytnie wymiały stand. 12.50—13.00; pszenne: miakkie stand. 12.25—12.75; średnie stand. 11.75—12.25; grube st. 12.25—12.75; jęczmienne 12—13; rzepak zim. bez worka 39—41; rzepak zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 41—43; peluska 24—26; wyka 26—27; seradela 24—26; groch: polny 20—22; Wiktoria 23—25; Folgera 18—21; hubin: niebieski 10.50—11; żółty 12.50—13; koniczyzna: żółta, odluszczone 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140 do 150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadnoteczka 4—4.50; fabryczne za kg 0.15%; płatki ziemniaczane 16—17; makuch: liny 18—10.50; rzepakowy 14.75—15.25; słonecznikowy 42/44 proc. 17.25 do 18.25; kokosowy 14.50—15.50; wytloki suszone 9—9.50; sienna żytnia prasowana 2.50—3; siano nadnoteczka luzem 0.75—1.25; śrut soja 21—23.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA z dnia 19 maja 1936 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczane 34—38; mięsiste 29—33; licho odżyw. 24—28.
Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najwyższej wartości rzeźnej 32—36; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczane 28—31; pełnomięsiste 22—27; licho odżywione 15—20.
Jalówki: pełnomięsiste, wytuczane, najw. wartości rzeźnej 37—39; pełnomięsiste 34—36; mięsiste 28—32; licho odżywione 24—26.
Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—70; dobrze tuczone 43—48; średnio tuczone 38—42; liche 32—37; najłichejsze 12—20.
Świnie tłuste ponad 150 kg. z. w. 54; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. z. w. 52—54; pełnomięsiste od 110—120 kg. z. w. 51—52; pełnomięsiste od 100 do 110 kg. z. w. 49.
Maciora 44—49.
Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg. z. w.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. KOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 18 maja 1936 r.

Płacono w dniach ostatnich zł. za 100 kg franko stacja załadunku za nasiona: koniczyne: czerwona 120—145; biała 70—110; szwedzka 130—150; żółta 70—80; żółta w łuskach 30—34; inkarnatka 55—65; przelot 70—80; rajgras krajowy 70—80; tymotka 14—18; seradela 22—24; wyka latowa 22—24; wiczkę zimowa 60—70; peluszkę 22—23; groch Wiktoria 24—28; polny 22—24; zielony 22—24; bobik 18—19; gorczyce 35—37; rzepak 39—42; rzepak 38—40; hubin niebieski 10—12; hubin żółty 11—13; siemię lniane 38—42; konopie 45—55; mak niebieski 50—55; mak biały 54—58; tatarak 20—25; prosa 20—25.

Sandały

wygodne i lekkie

tanio

5⁵⁰

włk. 25-26



Sandały z pierwszorzędnej brązowej skóry wołowej, szyte, nadzwyczaj trwałe

Włk. 36 — 40 8.25
Włk. 31 — 35 6.90
Włk. 27 — 30 5.90

Leiser
Gdańsk. Langgasse 73.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarzy.

Prace nad organizacją kredytów eksportowych

Związek Izby i Organizacji Rolniczych przystąpił obecnie do szczegółowego opracowania zagadnienia kredytów eksportowych krótko i średnioterminowych, gwarantujących na kredyty eksportowe itp. w dziedzinie handlu produktami rolniczymi i ich przetworami. W celu stwierdzenia pozytywnych potrzeb naszych eksporterów w tym zakresie Związek rozpisal ankietę, która ma na celu ustalenie danych, czy obecnie eksporterzy nasi korzystają z jakichś źródeł kredytu, jaka jest forma tych kredytów i ich zabezpieczenie oraz jaka jest wysokość kosztów związanych z kredytem eksportowym. Zapytania te rozესane zostały do firm i instytucji, których działalność obejmuje eksport rolniczy, oraz do izb rolniczych.

Ruch statków w portach polskich

GDAŃSK

— Oczekiwane: duński par. Venedia dnia 20 bm. Akotra; franc. par. Lt. Robert Mory dnia 20 bm. Akotra; szwedz. par. Petula, dnia 19 bm., odchodzi z Svendborg. Als; duński par. Victoria dnia 20 bm., Artus; niem. par. Imatra dnia 20 bm., Lenczat; niem. par. Fanal dnia 19 bm. odchodzi z Królewca, Wolff et Co.; niem. par. Achilles dn. 20 bm. odchodzi z Królewca, Wolff et Co.; fiński par. Capella dnia 20 bm., PAM.; duński par. Maria Toft dnia 20 bm., PAM.; szw. par. Hundvaag dnia 20 bm., PAM.; szw. par. Blenda dnia 20 bm., PAM.

— Na wejściu dnia 18 maja: grecki par. Memas (2773) z ruda, z Bony, Behnke et Sieg; polski par. Poznań (1121) z Gefle bez ładunku, PAM.; niem. par. Hernoesand (569) z Hamburga z drobnicą Lenczat; fiński par. Ulmus (533) z Stege bez ładunku, PAM.; duński par. Thyra (493) z Aalborgu bez ładunku, Polko; duński par. Horsia (398) z Odensy bez ładunku, Bergenske; niem. par. Butt (408) z Antwerpji z drobnicą, Nordd. Lloyd; polski par. Lech (790) z Londynu z drobnicą, Bergenske; szw. par. Trio (832) z Skudskær bez ładunku, PAM.; duński zagl. mot. Maja (98) z Skive bez ładunku, Bergenske; duński par. Sigrun (799) z Gdyni z drzewem Reinhold; szw. zagl. mot. Kerstin (89) z Gdyni z żelazem, Kreft; niem. par. Theseus (548) z Bremy z drobnicą Wolff.

— Na wejściu dnia 19 maja: duński par. Jaegersborg bez ładunku, Sodtmann.

— Na wyjściu dnia 18 maja: niem. zagl. mot. Herma (47) do Kopenhagi z makuchami, PAM.; niem. zagl. mot. Hanna (80) do Aarhus z drzewem, Ganswindt; niem. zagl. mot. Baltic (71) do Nykjobing z makuchami PAM.; szw. zagl. mot. Hilda (66) do Aalborgu ze zbożem, Kreft; duński par. Groenland (728) do Londynu z drobnicą i z drzewem, Rother i Kilaczyski; duński zagl. mot. Solvay (64) do Aalborgu z żytem, Ganswindt; niem. zagl. mot. Ingeborg (84) do Delfzyl ze zbożem, PAM.; niem. par. Continental (305) do Bremy z drobnicą, Wolff; rumuński par. Oltul (2599) do Gdyni bez ładunku, Behnke et Sieg, norw. par. Bravore (855) do Antwerpji z drobnicą, PAM.; szw. par. Hudiksvall (425) do Antwerpji z drzewem, PAM.; szw. par. Carling (518) do Gotenburgu z drzewem i kołmi, PAM.; niem. mot. Mangan (299) do Rotterdamu z drobnicą i ze zbożem, Bergenske.

— Na wyjściu dnia 19 maja: niem. mot. Adrian (684) do Antwerpji z drzewem i ze zbożem, Bergenske.

GDYNIA.

Statki oczekiwane: 20. 5. zagl. Start, zagłowiec Meta Buck, ok. 22. 5. par. Nordborg, ok. 27. 5. par. Regulus, 25/28. 5. par. Samianes, oczekiwane: mot. Käthe Jörgensen, zagl. Elisabeth, zagl. Roif.

— Weszły do portu: (Stan do godz. 6 rano dn. 19. 5. br.): 1. ang. par. Quicksten (1642) z Szczecina; 2. par. niem. Theseus (548) z Bremen; 3. par. fin. Canalla (807) z Helsinki; 4. par. szw. Albert (973) z Göteborga; 5. par. szw. Daisy (573) z Kolding; 6. par. szw. Marieholm (563) z portów szwedzkich; 7. par. szw. Blenda (178) z Malmö; 8. par. pol. Robur IV (1252) z Oslo; 9. par. pol. Tczew (344) z Hamburga; 10. par. rum. Oltul (2599) z Gdańska; 11. par. ital. Foscolo.

— Wyszły w morze: 1. par. niem. Butt (408) do Gdańska; 2. par. ang. Horden (1607) do Bruges; 3. par. pol. Lech (789) do Gdańska; 4. par. est. Saturn (251) do Visby; 5. mot. pol. Batorv (8167) do N. York; 6. par. dsk. Sigrun (799) do Preston via Gdańsk; 7. mot. szw. Trollenholm (3124); 8. zagl. szw. Kerstin (70) do Gdańska; 9. par. szw. Vestanvik (715) do Visby; 10. par. niem. Theseus (548) do Gdańska; 11. par. est. Mankur (780) do Norrköping; 12. par. norw. Nialmar (985) do Sarpsborg; 13. par. fin. Flisla (792) do Dalsbruk; 14. par. szw. Daisy (573) do Gefle.

W towarzystwie „robota“ dokoła świata w ciągu 5 dni

Sensacyjny projekt Amelji Earhart — Samotny lot w samolocie na 10 pasażerów — Torebka z cukierkami i sok pomidorowy

W zupełnej tajemnicy przygotowuje się do sensacyjnego lotu najlepsza pilotka amerykańska, **Amalja Earhart**. Zamierza ona pobić rekord **Wiley Posta** w locie dokoła kuli ziemskiej.

„Miss Lindy“ — tak nazywają Amalję Earhart ze względu na jej podobieństwo do Lindbergha — z ołówkiem w ręku obliczyła, w jakim czasie może dokonać przelotu dokoła północnej półkuli ziemskiej. W lotach transoceanicznych i transkontynentalnych posiada ona **bogate doświadczenie**. W końcu jest ona pierwszą i jedyną kobietą, która **dwa razy przeleciała przez Atlantyk**, pierwszą kobietą, która **pokonała Pacyfik** i ustaliła rekord przelotu przez kontynent amerykański.

Przelotu dokoła ziemi nie dokonano dotychczas, jak wiadomo, **na linii równika** — liczącej 40 000 km — do lotu tego przygotowuje się zresztą angielskie małżeństwo Mollisson, aby zdobyć nagrodę pewnego milionera amerykańskiego — lecz narazie jeszcze ograniczają się lotnicy do trasy, która w razie wypadku daje największe szanse ratunku. Tak więc „Miss Lindy“ zdecydowała się na **34 000 km** wynoszącą **linię dokoła północnej półkuli**, na której Willy Post dokonał swego przelotu dokoła globu ziemskiego.

Amalja Earhart zamierza wystartować w lipcu. Do tej pory będzie gotowa maszyna, która będzie ostatnim wyrazem techniki. Będzie ona wyposażona w najnowsze aparaty samosterujące, umożliwiające zdanie maszyny na łaskę losu. Będzie to olbrzymi samolot dwumotorowy z miejscami na **2 pilotów i 10 pasażerów**. Mimo to „miss Lindy“ poleci sama. Jedynymi jej towarzyszami będą liczne zbiorniki z benzyną.

Pytano się Amalji Earhart, czy nie będzie czuła się nieswojo podczas swego samotnego lotu, kiedy sama jedna

będzie zawieszona w przestrzeni nad **Atlantykem** czy nad **stepem Syberji**. Roześmiała się i odpowiedziała, że do samotności jest przyzwyczajona.

— Przez 48 godzin człowiek taki jak ja może nie spać. W wolnych chwilach od ważniejszych zajęć będę gryzła cukierki i popijała sok pomidorowy. Poza tem będę słuchała muzyki tanecznej z tych państw, które właśnie będę przelatywała.

Nie jest już dzisiaj tajemnicą, że dzięki specjalnym, wysoce skomplikowanym urządzeniom, które utrzymują kierunek i równowagę, można samolot

pozostawić przez pewien czas samemu sobie. W Ameryce kursują już dzisiaj samoloty pasażerskie, na których podczas pogody piloci z pasażerami grają w brydża...

Takiego „robota“ posiadać będzie także samolot Amalji Earhart, który dzięki temu podczas lotu będzie mogła spokojnie się zdrzemnąć na kilka godzin.

Samolot „miss Lindy“ leci z szybkością 305 km. Uwzględniając lądowania, a także małe niespodzianki, które może wyplatać niepogoda, Amalja Earhart oblicza, że dokona sensacyjnego lotu dokoła globu ziemskiego **w ciągu 5 dni**.

**CZAREM
ZAPACHU**

UPAJA
EGZOTYCZNA
WODA
KWIATOWA

KARIOKA

CAZIMI



Zwycięstwo woli

Naizdolnie sta o l.tka — Bez nog

Przed komisją egzaminacyjną dla lotników komunikacyjnych w Montrealu w Kanadzie, stanęła niedawno dwudziestokilkuletnia **Betty Snell**. Nie byłoby w tem nic dziwnego. Betty Snell nie jest pierwszą lotniczką. Jest natomiast w najpełniejszym znaczeniu tego słowa pierwszą, która **zdolała wolą swoją pokonać nieprzezwyciężoną**, zdawałoby się, przeszkodę w wykonywaniu tak trudnego zawodu — **niedowład nóg**. Wskutek przebytej w trzecim roku życia choroby Heine Medina, Betty Snell straciła zupełnie władzę w nogach. Z powodu zupełnej **atrofii mięśni nóg**, nie może ani stać, ani chodzić.

Nauka pilotażu, odbywana w tych warunkach, stanowi **wspaniały wyczyn woli**. Koledzy pomagali jej przy wsiadaniu i wysiadaniu z samolotu. Bez pomocy tej nigdy Betty Snell nie byłaby się mogła obyć. Nie zraża jej to jednak. Młoda i zapewne najwytrwalsza adeptka latania w powietrzu **marzy o otrzymaniu stanowiska pilotki na jednej z głównych amerykańskich linii lotniczych**. Marzenie jej zostanie niewątpliwie spełnione, gdyż zdała egzamin celująco.

Nowy rekord lotniczki angielskiej

na trasie Kapsztat-Londyn

Lotniczka **Amy Mollison** wylądowała na lotnisku w Croydon o godz. 13,37, przelatując trasę z Kapsztatu do Londynu w **4 dni 16 godzin i 18 minut**, i bijąc rekord ustanowiony przez lotnika Tommy Rose o jeden dzień, 14 godzin i 39 minut. Drogi z Londynu do Kapsztatu i z powrotem lotniczka przebyła w **7 dni, 22 godz. i 43 min.**, co stanowi nowy rekord.

Addis Abeba pod rządami faszystowskimi

„Dom Faszystów“, kino i szkoły

Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że dokonano tam otwarcia **kilku wielkich targowisk**, nad którymi nadzór sprawuje policja. Napływ produktów żywnościowych jest tak wielki, iż krajowcy twierdzą, że **Addis Abeba nawet za czasów pokoju nie była nigdy tak obficie zaopatrywana w żywność**. Organizacja faszystowska rozwija w mieście ożywioną działalność. Doprowadzono do porządku **Dom Faszystów**, w którym znajduje się **kino i biblioteka** oraz wznosi się pospiesznie **budynki szkolne**.

Marszałek Badoglio udekorował srebrnym medalem waleczności całą załogę samolotu, która dokonała 30 kwietnia br. **brawurowego lotu nad Addis Abeba**.

Kapelmistrz Negusa, Balahu



został rozstrzelany przez Włochów w Addis Abebie za szpiegostwo i rozbój. Głową on nad orkiestrą swym niezwykłym wzrostem, wynoszącym ponad 2.20 m.

Mamusiu, musisz pracować Radionem!

Ja nie chcę, abyś się męczyła i denerwowała, chcę, aby moja mamusia śmiała się i w dzień prania. Dlatego musisz używać do prania Radionu,

jest on przecież taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie — i bielizna będzie śnieżnobiała.



wyrób firmy
Schicht-Lever
S.A.

RADION

pierze
wszystko

Walka 16 koni z... powietrzem

W 250-tą rocznicę śmierci wynalazcy sławnych „półkul magdeburskich“

O walce koni z samochodem nieraz już się słyszało, ale mało kto wie o pamiętnej **walce szesnastu koni z... powietrzem**, która odbyła się **przed blisko 300 laty** i która przeszła do historii.

Niezwykły ten pojedynek między koniami a powietrzem odbył się w r. 1654. Wówczas znano wprawdzie dokładnie siłę koni, ale **nie wiadziiano nic o powietrzu**. Burmistrz magdeburski **Otto von Guericke** był jednym z pierwszych, który wpadł na pomysł, iż powietrze jest materją, ciałem, które posiada podobne właściwości, jak inne ciała, a przede wszystkim **wagę**. On to zademonstrował ową **walkę koni z powietrzem**, aby całemu światu dowieść prawdy swego twierdzenia.

Jeśli powietrze istotnie jest materją, ciałem — rozumował Guericke — musi znaleźć się sposób na **usunięcie go z zamkniętego naczynia**, podobnie, jak wodę można usunąć z wiadra. Skonstruował więc **pompe powietrzną**, która w pierwotnej postaci zachowała się po dziś dzień, i przy pomocy tej pompy usiłował opróżnić z powietrza **beczkę drewnianą od piwa**. Powietrze podlega jednak specjalnym prawom. Na ścianach każdego naczynia — dzisiaj wiemy to już dawno — **cięży ciśnienie kilometrowej warstwy powietrza**, otaczającej ziemię. Dopóki jednak wewnątrz naczynia wypełnione jest powietrzem, ciśnienie to znosi się i jak gdyby wogóle nie istniało. Inaczej sprawa przedstawia się, jeśli wewnątrz naczynia nie ma, kontr-ciśnienia: wówczas zdarza się często, że słabe ścianki naczynia nie wytrzy-

muja ciśnienia z zewnątrz i ulegają **zgnieceniu i zmiążdżeniu**.

Spotkało to Guericke'go przy pierwszym jego eksperymencie z beczką. Przy drugim eksperymencie zatem Guericke umieścił swoją beczkę w drugiej beczce z wodą. Ale i teraz spotkał ją ten sam los. Guericke użył teraz do swego eksperymentu **międzianej kuli**. Lecz ściany kuli nie były idealnie okrągłe, wskutek czego ciśnienie na ścianę kuli nie było równe. Kula miedziana również została spłaszczona po wypompowaniu z niej powietrza. Wreszcie Guericke wpadł na pomysł skonstruowania **dwóch półkul**, idealnie równych, z uszczelnieniem u brzegów. I teraz **poraz pierwszy udało się uzyskać próżnię**.

Współcześni jednak uważali eksperyment Guericke'go za oszustwo. Tak więc elektor Moguncji proponował, aby Guericke zademonstrował swój eksperyment **publicznie przed cesarzem** podczas zjazdu koronnego w Regensburgu. Eksperyment doszedł do skutku.

Cesarz i książęta państwa z ciekawością spoglądali na obie półkule, które z **łatwością można było złożyć i z łatwością rozdzielić**, dopóki w ich wnętrzu znajdowało się powietrze. Wreszcie Guericke złożył je jeszcze raz i sięgnął po pompę. Napozór nic się nie działo, kiedy wynalazca wprawił pompę w ruch. Słyszało się jedynie cichy syk uchodzącego z kuli powietrza. Pompa coraz trudniej pracowała. Wreszcie Guericke zamknął kurek i poprosił jednego

z dygnitarzy koronnych, aby **rozdzielił** półkule.

Drobiazgi! — pomyślał książę z rady cesarskiej i począł rozrywać półkule. Zaczewienił się z wysiłku, ale **zadanie było ponad jego siły**. Półkul nie był w stanie **rozerwać**! Ciśnienie powietrza z zewnątrz było tak silne, że obie półkule szczelnie i nierozzerwalnie przylegały do siebie. Teraz Guericke zaprzął do obu półkul **dwa zaprzęgi po osiem koni**. Konie ruszyły w przeciwnym kierunku z kopyta z całą siłą. Ale i one kul nie zdołały rozerwać! Ze zdumieniem spoglądali wszyscy na **niezwykłe widowisko i na daremne wysiłki koni**.

Teraz Guericke znowu ujął kulę w ręce i przekręcił kurek: powietrze napłynęło do wnętrza i obie **półkule rozpadły się z łatwością**.

W dniu 11 maja, w 250-tą rocznicę śmierci Guericke'go, sławny ten eksperyment został powtórzony w Magdeburgu.

W Niemczech brak... maszyn stek

Według doniesień prasy niemieckiej **wzrosło w Niemczech, zwłaszcza w przedsiębiorstwach średnich, zapotrzebowanie na stenotypistki**. Wakujących posad nie można często obsadzić. Tak samo odczuwany jest **brak odpowiednich kandydatek na posady asystentek techniczno-lekarskich, nauczycielek gospodarstwa domowego oraz dyplomowanych nauczycielek handlowych**.

O. SOYKA

Sensacyjna

„Akta T”

powieść kryminalna

21)

— A dlaczego właśnie teraz mój były mąż zjawił się u mnie? Sądzę... czy muszę to powiedzieć?

— Tak.

— Sądzę, że chciał mnie jeszcze raz w życiu zobaczyć. Innych powodów nie miał. Mówił bardzo dużo o testamentie i o nas obojgu. Doznałam wrażenia, że... jest zniechęcony do życia. Tyle mam do powiedzenia!

— Był zniechęcony do życia? Czyżby chciał...?

— W gabinecie nie znaleziono broni — zauważył Horyński. Była to pierwsza po długim czasie uwaga, na jaką sobie pozwolił w trakcie zeznań pani Chavanne.

— Samobójcy nie zwykli również włamywać się przed śmiercią do własnych kas — uzupełnił Gałązka.

— Nic więcej nie wiem.

Inspektor skłonił się, a Horyński podał damie ramię.

— Prosiłbym panią bardzo o pozostanie w Warszawie jeszcze przez kilka dni — rzekł Gałązka. — Niewykluczone, że zajdzie potrzeba powtórnego przesłuchania pani; możemy w śledztwie natknąć się na pewne niejasności i pomoc pani byłaby w takim wypadku bardzo pożądana.

Skinęła w milczeniu głową i wolnym krokiem skierowała się ku drzwiom. Horyński towarzyszył jej.

Ledwie drzwi się za nimi zamknęły, przyniesiono inspektorowi depechę:

„Martini aresztowany. Jego towarzyszka uciekła dzięki pomocy współnika. Pościg zarządzony.”

We właściwy sobie sposób, myśląc głośno, wyciągał Gałązka wnioski logiczne z ostatnich wydarzeń.

O szczegółach aresztowania Martiniego i ucieczki Troczyńskiej nadejdzie prawdopodobnie lada chwila szczegółowy telefonogram.

Zeznania pani Renée Chavanne? Byłże to szmat rzeczywistego życia ludzkiego? Puścić te zeznania w świat na łamy prasy? Czy miał do tego prawo?

Wieczorne wydanie „Gońca” przyniosło na czołowym miejscu łokciowemi literami sensacyjne nowiny z za kulis sprawy Trosta:

„Nowe aresztowanie w związku z zabójstwem Ryszarda Trosta! Kim jest Martini? Martini, mistrz sugestii! Martini, człowiek z horoskopem! Kto zabił? Rewelacyjny reportaż naszego specjalnego sprawozdawcy J. S.”

Młoda dama w cudnych złotych pantofelkach, w jedwabnych pończochach, eleganckich rękawiczkach i ultramodnym kapelusiku wybrała sobie tego popołudnia wspaniałego, niemal prawdziwego srebrnego lisa w wielkim domu towarowym przy ulicy Brackiej.

XVIII.

Pieść silniejsza od sugestii

W pociągu berlińskim, który odszedł z Dworca

Głównego o godzinie dziewiętnastej minut dwie, starszy pan, którego strój, maniery i mowa zdradzały Amerykanina, spędził noc w wagonie sypialnym, gdzie zakupił aż siedem miejsc do spania. Raz po raz jednak wychodził na korytarz i zatrzymywał się przed przedziałem, w którym siedziała młoda para: pan o wyglądzie południowca i jasnowłosa dziewczyna. Zetknął się przytem z surowym konduktorem, który ustosunkował się nieprzychylnie do jego fajki, ale wystarczył niewielki napiwek, a porozumienie zostało zawarte.

Na stacji — nazwy jej nie wolno nam wymienić — było to o godzinie dwudziestej drugiej minut cztery — wsiadli do pociągu jacyś dwaj panowie. Przeszli przez wszystkie wagony, zaglądając do każdego przedziału. Byli to dwaj bardzo solidnie prezentujący się panowie, jeden z nich miał teczkę. Weszli wreszcie do przedziału zajętego przez młodą parę.

Amerykanin zajął przez oszklone drzwi. Jeden z panów zamienił kilka słów z południowcem, poczem obydwaj poszli sobie, pozostawiając młodą parę w spokoju. Pociąg ruszył dalej.

Inny był przebieg wypadków, kiedy o godzinie zero minut dwadzieścia siedem pociąg pośpieszny przybył do P. Znow dwaj panowie przeszukali wszystkie wagony, odnaleźli młodą parę i jeden z nich, położywszy rękę na ramieniu czarnowłosego mężczyzny, powiedział:

— Proszę za mną, jest pan aresztowany, panie Martini.

Drugi ujął za ramię młodą dziewczynę, która nie stawiała żadnego oporu i z rozszerzonymi ze strachu oczami pozwoliła się prowadzić.

Pan Martini mówił, mówił nawet bardzo wiele, ale można było sądzić, że funkcjonariusz służby bezpieczeństwa jest zupełnie głuchy, siedł bowiem obojętnie, spoglądając przed siebie i tylko prawą ręką ścisnął lewe ramię aresztowanego. Cała ta scena nie zwróciła niczyjej uwagi. Pociąg odszedł bez żadnego opóźnienia. Ale uwoził ze sobą nie o dwóch, lecz o trzech pasażerów mniej.

Amerykanin bowiem wysiadł równocześnie z aresztowaną parą. Zwrócił się do jednego z wywiadowców i zagadnął go w najzupełniej poprawnej polszczyźnie:

— Najmocniej przepraszam, panowie pozwolą, że okażę im swoją legitymację.

Człowiek, do którego słowa te były zwrócone, prowadził za ramię Martę.

— Na nic nie pozwolę. Jestem teraz na służbie. Żadnych rozmów nie prowadzę.

— A jednak byłoby to bardzo wskazane. Mam panu coś ważnego do powiedzenia. — Przy tych słowach jegomość wyglądający tak bardzo z cudzoziemska miał oczy utkwione w Marcie, mówił zaś głośno i z naciskiem, ale dziewczyna, ogarnięta rozpaczą, nie

śłyszała i nie widziała, co się wokół niej działo.

Cała grupa doszła do samochodu, do wielkiej karetki policyjnej i wywiadowcy kazali aresztowanym wsiąść.

— No, a teraz wiej pan! — powiedział do starszego pana ten, który prowadził Martę. — Ale już!

— Nie — odparł z zimną krwią człowiek wyglądający na Amerykanina i wyciągnął się jak struna. — Ani mi się śni. Ta pani jest moją narzeczoną, nie pozwolę na to, żeby jechała autem z jakimś obcym jegomościem. Jeszcze zobaczymy, kto zwieje!

Słowa te wyglądały na pogroźkę. Mogło się wydawać, że Amerykanin gotów jest stawiać czynny opór władzy.

Przybrał taką postawę, jakgdyby zamierzał uciec się do agresji.

Oczywiście obaj wywiadowcy chwycili go za ręce: w następnej chwili Amerykanin siedział w zielonej karetkce obok młodej dziewczyny i południowca. Rozległ się odgłos trąbki samochodowej i wóz ruszył ku posterunkowi policyjnemu.

— Ach, mister Rowland! — zawołała zdumiona Marta, która teraz dopiero przyjrzała się przybyszowi. Nagłe pojawienie się sąsiada z pensjonatu pani Antoniny wyrwało ją z odrętwienia. Nie zadawała pytań, ale widać było, że nie może zrozumieć, w jaki sposób osobliwy Amerykanin dostał się do tego auta. A przytem wgląd jego był conajmniej niecodzienny: mr. Rowland był bez kapelusza, a w płaszczu miał wielką, niewiadomo kiedy zrobioną dziurę.

— Dobrywieczór, Marto — odpowiedział Amerykanin, siadając wygodnie na ławeczce. — Dobrywieczór, moja droga, ale też trudno pogadać z tobą kilka minut bez przeszkód. — Wyglądził garnitur i doprowadził go do względnie możliwego stanu. — Nie masz się czemu dziwić, Marto, naturalnie, to ja. Zjawiłem się, ponieważ mnie potrzebujesz. Przecież przyobiecałem ci to.

— Andrzej! — zawołała i powtórzyła: — Andrzej! — Potem rzuciła mu się na szyję i zaczęła szlochać z radości i przerażenia zarazem. — Och, jak to dobrze, że tu jesteś!

— Czy mogę prosić o wyjaśnienia? — Martini w najwyższym zdumieniu spojrzał na starszego pana, który najniespodziewaniej stał się nagle dla jego towarzyszkii „Andrzejem”. — Mój panie, muszę stwierdzić....

— Nie, nie może pan ani prosić o wyjaśnienia ani nie stwierdzać — Andrzej przycisnął płaczącą do piersi i delikatnie gładził jej włosy. — Z pańskiego gadania rozpoczęło się całe nieszczęście, dlatego najprawdopodobniej wydany został rozkaz, żeby nie słuchano pańskich słów. Gdyby mnie wysłuchano, nie potrzebowałbym gwałtem wdziierać się w pańskie towarzystwo. Jednak jestem tu i proszę to przyjąć do wiadomości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

HOTEL BRÜHL

WARSZAWA, ul. FREDRY nr. 12

vis a vis Ogrodu Saskiego

Pokoje od 5.— zł

Częściowo przebudowany. Woda bieżąca zimna i gorąca. Telefon w każdym pokoju.

2756

KOPALNIA ŻŁOTA

Opowiadanie (z angielskiego)

(Dalszy ciąg)

— Hallo! — odezwał się, kiedy ujrzał moją wystraszoną twarz. — Jeszcze tu jesteś? Jeżeli jesteś pijany, czempredzej się wynoś! Jeżeliś trzeźwy, to dlaczego rozdziawiasz pysk i wytrzeszczasz oczy?

— Nie jestem pijany, panie. Ale...

— Hallo, hallo! Gdzie to nauczyłeś się gadać z takim szacunkiem? Dawno to już temu, kiedy do mnie odzywało się przez „panie”... Ale chodź pan do namiotu. Niech pan się napije i niech pan uważa, aby nie wyrzucić świece. Kim pan jest?

— Jestem nowym sekretarzem, sir!

— odpowiedziałem.

— Nowym czym? — zaryczał. — Pan mówił przecież, że pan jest trzeźwy?

— Yes, sir, zupełnie! — odparłem. — Ale po mojej jeździe jestem trochę przetrząsnięty i nie jestem jeszcze przyzwyczajony do przesiadywania między łatwozabalnemi środkami wybuchowemi. Ale sekretarzem jestem. Przysłał mnie mr. Shiel. I oto jestem. Czy pan jest dyrektorem?

— Święty Boże! — zawołał. — Nie jestem dyrektorem. Tutaj niema żadnego dyrektora — chyba że mr. Shiel sam siebie tak nazywa. Ja jestem tutaj prostym minierem. Jedynym zresztą. I nie nazywaj mnie, chłopcze, „panem”. Dawno

już wyrosłem z tych lat. Jestem Mac i tak mnie nazywaj. I jeżeli istotnie jesteś sekretarzem tej zakazanej budy, wówczas ja do ciebie powinienem przemawiać przez „panie”. Teraz zładujemy twój bagaż i postawimy namiot.

Kiedy ujrzał ubóstwo mojego wyposażenia, Mac — zachości chłop — natychmiast wziął mnie pod swoje skrzydła opiekuńcze. Dał mi zimnej pieczeni z perliczki i whisky i przygotował mi posłanie w swoim namiocie na kilku trawę wypchanych workach.

Słońce stało wysoko na niebie, kiedy mnie zbudził boy Mac'a i przyniósł kubek dymiącej kawy. Wstałem i obejrzałem sobie moje królestwo. Brunatna, spokojnie falująca równina Veldtu rozciągała się wokół na przestrzeni wielu, wielu mil. Na tym zastygłym w bezruchu oceanie stał namiot, duże ziemniaki, sklecone z darni, mała budka z blachy, skrępowany kuc i trzy szare kupy kamieni. Poza tem nic więcej, ani jednego drzewka czy krzewu! Kopalnia Roo-defontem — Feniks istotnie wydała mi się najbardziej opuszczoną i beznadziejną dziurą na świecie.

Ziemniaki były puste, gościły jednak przez noc niewątpliwie kafrów. Buda z blachy była zamknięta, ale przez szparę w ścianie dojrzałem, że znajdowały się w niej zapasy, których administratorem

mianował mnie Shiel. Sądząc po ilości tych zapasów, było jasne, że moja działalność administracyjna zapowiada się jako najprostsza w świecie rzecz. Trzy stopy kamieni były rozrzucone w odstępach 200-metrowych. Obok każdego stosu znalazłem coś, co zdawało się być czarnym, cuchnącym szybem, wiodącym wgląd ziemi, z drewnianą winą z liną, do której przytwierdzone było wiadro. Przy windzie pociło się kilku boy'ów i wydobywało z szybu wiadra z ułamkami skały. W tej chwili windowali do góry Mac'a, który stał niedbale w wiadrze.

Po śniadaniu Mac wytłumaczył mi metodę swej pracy. Co rana o godzinie 6-tej kazał boy'om wydobywać z głębi szybu ułamki skał po eksplozjach dnia poprzedniego. Kiedy po dwóch godzinach szyby zostały już oczyszczone, zjeżdżał na dół i wskazywał boy'om miejsca, w których mieli wierceć nowe otwory. W każdym szybie pracowało pięciu boy'ów. Każdy z nich przy pomocy świderów i młota wiercił w skałę otwór na metr głęboki. Po sześciu godzinach, kiedy wiercenia były ukończone, Mac zapychał otwory gelignitem i rozsadał dalsze partie skał w głębi ziemi. Ten sposób pracy umożliwiał, że w ciągu nocy ulatniały się z nieprzewietrzanych szybów gazy, które tworzyły się podczas wybuchów gelignitu.

— Czasem — opowiadał Mac — trzeba ostrzyć sześćdziesiąt do siedemdziesiąt świderów dziennie, przygotować naboje dynamitowe, rozdać porcje żywno-

ści między murzynów i pamiętać o tużinie innych drobnostek, które tylko biały jest w stanie wykonać. To też cięszę się, że pan przyjechał. Nie wiem, czy ostrzenie świderów należy do czynności „sekretna”, ale jeżeli pan chce się tem zająć, chętnie panu pokażę, jak to się robi.

Ostrzenie twardych, opornych rur stalowych było czemś, co mój kosztowny nauczyciel domowy zupełnie przeoczył w swym programie nauki. Odbywało się ono zapomocą ognia i potu oraz osmofuntowego młota i kowadła. Dzielny, doświadczony robotnik wyostrzył i zahartuje dwadzieścia świderów na godzinę. Mac ostrzył pięćdziesiąt, nie wysilając się przytem szczególnie, podczas gdy ja w ciągu godziny kosztem prawej dłoni, pełnej bolesnych bąbli, tylko sześć świderów... stępiłem i niemilosierdzie pogiąłem. Później rozdzielił mi między boy'ów stęplą mąkę. Kiedy ukończył przygotowanie ładunków wybuchowych, w czem ubiegłej nocy przeskodziłem Mac'owi, stwierdziłem zapasy żywności, obmyłem i nałożyłem opatrunk na czarną, krwawiącą nogę, która została zmiażdżona przez spadający blok skalny, wyciągnąłem ostry ułamek kwarcowy z białej, lśniącej gałki ocznej, naprawiłem zlamaną winę ręczną, zastrzeliłem jadowitą żmiją, zabiłem dziurę w spiżarni... A potem był już czas ładować wywiercone otwory i rozsadać skałę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na srebrnym ekranie

Smutny bilans naszej produkcji filmowej

Bolączki, które należy usunąć

Gdy przed laty powstawała zaczęła nasza rodzima produkcja filmowa, należało się spodziewać, iż przy wytężonej pracy i odpowiednich wysiłkach, film polski udoskonali się i uzyska pewien moralny i artystyczny grunt pod nogami.

Niestety, przysłowie o nadziei, która jest matką głupich, jeszcze raz sprawdziło się na jaskrawym przykładzie.

Wprawdzie czytamy szumne reklamy o każdym naszym filmie, że jest „najlepszy” i prześciga wszystkie dotychczasowe, jednak trzeźwo patrząc na te sprawy człowiek widzi, że rzeczywiście prześciga, lecz naiwnością scenarzysty, brakiem pomysłów i złą grą poszczególnych wykonawców.

„NAJLEPSZY Z POLSKICH FILMÓW”

Ten patriotyczny dodatek „polski” ma zatem oznaczać miejsce w ogólnej klasyfikacji sztuki filmowej. Jakże to jest miejsce, nie trudno odgadnąć.

Krótko mówiąc, jest to miejsce „bardzo bolesne” dla kulturalnej polskiej publiczności, a „zupełnie nielustniejące” dla ogólnoswiatowego rynku filmowego.

Mimo, iż wytwórnie polskie pracują w warunkach wyjątkowo uprzywilejowanych, mając poparcie wszystkich czynników miarodajnych, poziom artystyczny i techniczny filmów jest więcej niż mizerny.

Oczywiście było i jest kilka chlubnych wyjątków, niestety jednak, jedna jaskółka nie robi wiosny, więc i te efemerydy blyszczące na ogólnym rynku filmowym, nie mogą wpłynąć na polepszenie istniejącego stanu rzeczy.

Główną przyczyną zła jest nieodpowiedni dobór ludzi, którzy zajmują decydujące stanowisko w branży filmowej. Główną dewizą naszych producentów jest pieniądź. Film musi przynieść duże zyski, bo tylko po to go się kręci. „Business” jak sprzedaż wagonu śledzi lub transportu bekonów. Wartość artystyczna filmu panów producentów nie obchodzi, bo kręci się od przypadku do przypadku.

W szumnej zapowiedzi czytamy zwykle, że treść filmu jest osnuta na tle jakiegoś arcydzieła literatury polskiej (nieboszczyk autor przewróciłby się w grobie, gdyby zobaczył taki film), następnie wprowadza się oddział wojska (bo to jest bezpłatne i nie potrzeba sprawiać kostiumów), który ratuje zagrożone dziewictwo piękności zaściankowej, napastowanej przez „ciemny typ” (fachowo — szwarzcharakter) w postaci jakiegoś komisarza bolszewickiego, lub gdy scenarzysta sili się na fantazję, groźnego szajki arabskiego.

Poza tym muszą na afiszu figurować nazwiska znanych aktorów, którzy zyskawszy sobie na scenie zasłużone uznanie, nie posiadają sami tyle samokrytycyzmu, aby odmówić przyjęcia ról filmowych, które nie tylko nie przysparzają im sławy, lecz wprost przeciwnie, stawiają ich niby przed krzywym zwierciadłem śmieszności.

Mamy również kilka pseudo-sławnych nazwisk aktorów wybitnie filmowych. Niestety, za wyjątkiem kilku pensjonarek i beznadziejnie rozentuzjuszowanych panienek, uwielbiających tego czy innego Brodzisza czy Marra, każdy rozsądny człowiek wie o tem dobrze, że większość naszych

gwiazd i gwiazdorów nie nadaje się zupełnie na ekran.

Nie będę tu wymieniał nazwisk, owianych aureolą zarozumiałości i autoreklamy, niech je tam los wymieni na lepsze, zaznaczę tylko, że znalazłoby się w Polsce (słynące z urody niewiast), setki fotogenicznych twarzy, setki talentów, które pod sprężystą ręką reżysera wyrobiłyby się na świetnych aktorów filmowych.

„Reżyser”... oto martwy punkt całego zagadnienia naszej kinematografii. Z czystym sumieniem można stwierdzić, iż w Polsce prawie że niema sił fachowych, które zasługiwałyby na to miano. Dyletanci, którzy kiepsko naśladują zagraniczne wzory, pełnią odpowiedzialne funkcje reżyserów, nie mając właściwie pojęcia o nakręcaniu obrazów. Są to laicy, których ślepy traf lub własna zarozumiałość, pchnęły na to stanowisko, które oprócz inwencji i

twórczej fantazji wymaga poważnych studiów, głębokiej znajomości kinematografii, oraz wszechstronnej wiedzy.

Niestety, „domorośli” nasi reżyserzy nie posiadają tych kwalifikacji i dlatego nakręcane przez nich arcydzieła przedstawiają obraz nędzy i rozpacz.

Specjalny rozdział stanowią tematy nagrywanych u nas filmów. O tem jednak napiszemy już innym razem.

„Masując” narazie dotychczasowe wywody, stwierdzić należy, że tylko gruntowna reforma polityki naszych potentatów filmowych może uzdrowić naszą rodzimą produkcję.

Kiedy to się stanie?

Wówczas tylko, gdy czynnik miarodajny wgląda w tę sprawę i przyznają tylko filmom naprawdę artystycznym te ulgi, z których korzystają obecnie wszystkie polskie obrazy.

(Cis.)

Z chórzysty słynnym artystą filmowym

Karjera filmowa Wallace'a Berry

Trudno sobie wyobrazić Wallace'a Berry, jako chórzystę teatralnego, zarabiającego dwa dolary dziennie. A jednak nie więcej wynosiły zarobki jego w początkach kariery teatralno-filmowej. Dalszym szczeblem w karierze aktorskiej Wallace'a była gra w rolach kobiecych. Brat Wallace'a Noah był aktorem w małym teatryku w Kansas City

atrze ze statysty w aktora. Zarabiając jednak zbyt mało w teatrze, Berry postanowił wstąpić do filmu. Najpierw pracował jako pomocnik elektromechanika, regulującego światła w czasie zdjęć filmowych, zarabiając 6 dolarów dziennie. W rok później awansował na pomocnika reżysera, ażeby znowu po pewnym czasie spróbować po raz pierwszy swych sił aktorskich w 2-aktowej komedii, gdzie grał rolę kobiecą.

Następnie wyjechał do Kalifornii, gdzie w jednej z mniejszych wytwórni objął stanowisko samodzielnego reżysera. Miękkosć charakteru uniemożliwiła mu dalsze pozostawanie na tem stanowisku, bowiem wrodzona dobroć nie pozwalała mu nawet najmniejszemu zdatnym wymówić posady.

Zmuszony zrezygnować z pracy przy megafonie, występuje w słynnych komediach Keystona, a nawet w filmie komediowym „Behind that door” gra główną rolę. Lecz role w komediach nie odpowiadają mu całkowicie. Przerzuca się więc do ról dramatycznych i w nich dopiero zajął się jego wspaniały talent pełnym światłem. W typach charakterystycznych wybijają się wkrótce na czoło aktorów świata. Trudno byłoby wyliczyć filmy, w których stworzył niezapomniane kreacje, ograniczyć się więc trzeba do stwierdzenia faktu, iż należy do najpopularniejszych aktorów filmowych na całym globie ziemskim.



Idealna para kochanków

Irena Dinne i Robert Taylor stanowią piękną parę kochanków, którą utrzymywaliśmy w filmie „ZA CHWILĘ SZCZĘŚCIA”.

kiedy pewnego dnia młodszy braciśzek uważał za stosowne zwać ze szkoły, domu i rodzinnego miasta.

Po tej ryzykownej eskapadzie Wallace wylądował w Nowym Jorku, mając 6 centów przy duszy, ale ponieważ los czuwa nad biedakami, więc po dwóch dniach żmudnych poszukiwań pracy udało mu się zostać... nianką młodych słońc w cyrku. Dzięki poparciu brata otrzymał następnie posadę statysty w mizernym teatryku. Wkrótce potem przedzierzgał się w tym samym te-

stawanie na tem stanowisku, bowiem wrodzona dobroć nie pozwalała mu nawet najmniejszemu zdatnym wymówić posady.

Zmuszony zrezygnować z pracy przy megafonie, występuje w słynnych komediach Keystona, a nawet w filmie komediowym „Behind that door” gra główną rolę. Lecz role w komediach nie odpowiadają mu całkowicie. Przerzuca się więc do ról dramatycznych i w nich dopiero zajął się jego wspaniały talent pełnym światłem. W typach charakterystycznych wybijają się wkrótce na czoło aktorów świata. Trudno byłoby wyliczyć filmy, w których stworzył niezapomniane kreacje, ograniczyć się więc trzeba do stwierdzenia faktu, iż należy do najpopularniejszych aktorów filmowych na całym globie ziemskim.

Shirley Temple ulubienicą publiczności

Wielką sensację w Ameryce wywołało ogłoszenie dorocznego konkursu gwiazd. Konkurs taki jest właściwie ankietą, która po-

zbierały najobfitsze żniwo w kinach całej Ameryki. Jak wynika z obliczeń, zdystansowała ona wszystkie inne gwiazdy filmowe,



Shirley Temple tańczy wśród marynarzy w najnowszym swym filmie kapitan January

lega na tem, że wszystkie kina amerykańskie nadsyłają do centralnej organizacji sprawozdania kasowe poszczególnych filmów. Wynik konkursu był rewelacyjny.

Pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Shirley Temple, jako aktorka której filmy

wyprzedzają nawet najpopularniejszego w Stanach Zjednoczonych aktora Willa Rogersa, który, jak wiadomo, kilka miesięcy temu zginął w katastrofie lotniczej podczas lotu dookoła świata z Willyem Postem.

Czarne Róże



Jednym z najnowszych obrazów z Lilianą Harvey, Willy Fritschem i Willy Birglein jest doskonały film Czarne Róże, który utrzymywaliśmy na pomorskich ekranach

Kronika filmowa

NOWE FILMY.

U. S. A. koncern filmowy „20th Century Fox” przygotowuje następujące nowe filmy na przyszły sezon:

„Droga do sławy” w reżyserii Henry Kinga. W rolach głównych Fryderyk March, Lionel Barrymore i Warner Baxter.

„Gwardzista Maharadży” jest to film zblizony rozmachem do Bengali. Treścią filmu jest przeżycie oficera pułku strzelców angielskich, stacjonującego w Indjach.

„Królowa Saba”, film monumentalny z Myrną Loy w roli tytułowej.

„Private Number” (Numer prywatny) reżyserji Roy del Rutha. W rolach głównych Lorette Young i Robert Taylor.

„Zbrodnia w cyrku” z serji przygód słynnego chińskiego detektywa Charlie Chana. W roli głównej Warner Oland.

„W zaułkach Szanghaju” z tej samej serji.

„Champagne Charlie” (tytuł polski nie ustalony) z Fred Allenem w roli głównej, stanowi atrakcję komediową wytwórni.

NIEMCY: W Neubabelsberg nakręcają filmy:

„Dzieci szczęścia” („Lady beware”) z Lilianą Harvey, Willy Fritschem i Paulem Kemp w głównych rolach.

„Kawalerowie” (Junggesellen) z T. v. Eych i Julią Serda w rolach głównych.

W Johannisthal nakręca Itala-Syndikat „Ave Maria” z tenorem Benjamine Gigli i Käthe v. Nagy w rolach głównych. Reżyserja: Johannes Rieman.

„Biali Niewolnicy”, najnowszy film wytwórni Lloyd-Europa z Camillą Horn, Werner Hinzem i Theodorem Loos jest na ukończeniu.

W atelier „Gruia” nakręca wytwórnia Ariel-Tobis-Rota film p. t. „Postój 90 minut” (90 Minuten Aufenthalt). Reżyserja i główna rola Harry Piel.

W atelier Geiselsberg nakręca wytwórnia Euphono-Bavaria film p. t. „Służba prosi” (Die Diener lassen bitten).

WŁOCHY: Między firmą Generale Production w Paryżu i wytwórnią włoską „Colosseum” zawarta została umowa w sprawie nakręcania w dwóch wersjach, francuskiej i włoskiej, filmu, osnutego na tle powieści Pirandella „Nieboszczyk Mattia Pascal”. Reżyserować będzie Pierre Chenal.

„Non è una cosa seria”, film osnuty na tle sztuki Pirandella został ukończony i cieszy się wielkiem powodzeniem.

DANJA: Wytwórnia duńska przygotowuje film, przerobiony ze słynnej baśni Andersena „Historia pewnej matki”.

Ploterki filmowe

Hans Albers bawi stale w Berlinie i realizuje nowy film, którego akcja rozgrywa się częściowo w Monte Carlo.

Paula Wessely, znana publiczności z kilku doskonałych kreacji filmowych, występuje obecnie im „Deutschen Theater” w Berlinie w głosnej sztuce B. Shawa „Święta Joanna”.

Dolly Haas rozpoczęła nakręcać nowy film dla angielskiej wytwórni „Brithish Pictures”.

Sir Guy Standing, który grał w Bengali rolę pułkownika, żyje obecnie w zupełnym odosobnieniu w swej wiejskiej siedzibie niedaleko Hollywood.

Clark Gable na pytanie dziennikarzy: „Czego spodziewa się pan od zycia?” odpowiedział: „Spodziewam się, że wieczorem po pracy, przyjdę do domu, zamknę drzwi, położę się do łóżka i będę mógł spokojnie godzinę poczytać”.

Filmy cenzurowane w Warszawie

Ostatnio dopuszczono do wyświetlania publicznego następujące filmy:

„Weź serce me” — wytwórni Brithish Intern-Pict.

„Carewicz” — wytwórni Royal-Film Berlin.

„Zakochana para” — wytwórni Fox.

„Pat i Patachon jako więźniowie” — Paladium-Film, Kopenhaga.

„Zaloga” — wytwórni Pathé Consor. Cienina.

„Upiór na sprzedaż” — London Film.

Czytelnicy zapytują

Kącik odpowiedzi filmowych.

W związku z wprowadzeniem przez nas stałego tygodniowego dodatku „Na srebrnym ekranie”, otrzymaliśmy od naszych Czytelników cały szereg zapytań, dotyczących spraw filmowych.

Wobec zainteresowania szerszego ogółu sprawami związanymi z ekranem, wprowadzamy stały kącik odpowiedzi filmowych.

Każdy Czytelnik może nadesłać jednocześnie trzy pytania, na które odpowiedzi zamieścimy w naszym dodatku „Na srebrnym ekranie”. Listy z zapytaniami należy adresować: „Redakcja „Dnia Pomorza” — Szeroka 43. Dział filmowy.

ODPOWIEDZI

Jan G. Toruń: Adolf Menjou znajduje się stale w Hollywood, gdzie uchodzi za arbitra „eleganciarum”. Ostatnio nie nakręcał żadnego filmu.

Zosia N. Toruń: Adres Conrada Veidta: Londyn, 67 A Platts Lane.

Wanda H. Grudziński: 1) Adolf Wohlbrück urodził się 19 listopada 1900 we Wiedniu; 2) Film jego „Baron Cygański” jest osnuty na tle znanej operetki Straussa.

J. G. Grudziński: Magda Schneider jest zaręczona z Wolfem Albach-Retty. Prośbę o autograf należy skierować pod adresem Berlin-Wilmersdorf, Zähringerstrasse 9.

Lola P. Chelmino: Clark Gable urodził się 1 lutego 1901 r. w Cadiz (stan Ohio U. S. A.). Pracuje obecnie dla Metro-Goldwyn Mayer Studios, Culver City — Kalifornia.

Gargorz R.: Adres Marleny Dietrich — Paramount Studio — Culver City — Kalifornia — U. S. A.

Na Wybrzeżu Polskiem

G D Y N I A

Dramatyczna rozprawa przed gdyńskim Sądem Okręgowym

Panna ze sfer towarzyskich na ławie oskarżonych

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni apteka dr. A. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki nr. 22.

— **Biblioteka T. C. L.** otwarta codziennie przedpołudniem od 10 do 12 i popołudniu od 3—6 oprócz niedziel i świąt. Abonament miesięczny 1.50. Stały napływ nowości.

AUTODOROŻKI

Nr. tel. 15-40 dla postoju taksówek przy dworcu.

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Nr. tel. 25—62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08

Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12

REPERTUAR KIN.

Kino „Lido“: Współczesna komedia erotyczna w filmie „Zaczęło się od pocałunków”. W roli gł. Joan Crawford. Nadpr. najnowsze tygodniki.

Kino „Morskie Oko“: Film o bohaterstwie, poświęceniu i miłości „Bohaterstwo krwi”. W roli gł. Atylla Hörbiger i inni. Bogaty nadprogram.

Kino „Bajka“: „Wilhelm Tell” — bohaterskie walki Szwajcarów.

Kino Nadmorskie: Polska komedia p. t. „Antek Policmajster” w roli gł. Adolf Dymarski.

Kino „Czarodziejka“: Niebywałe arcydzieło filmowe „Maskarada” w roli gł. Paula Wessely i Olga Czechowa.

Z miasta

— **Pryw. Koeduk. Gimnazjum i Pryw. Koeduk. Szkoła Powzeczna** dr. T. Zegarskiego w Gdyni — Orłowie przyjmuje do wszystkich klas zapisy uczniów i uczennic na nowy rok szkolny 1936-37 codziennie od 9—13 w kancelarii gimnazjum — tel. 91-27. Przy zakładzie internat. — Oplaty szkolne niższe. Koniec zapisów 20 czerwca. — Egzaminy wstępne 22 czerwca o godzinie 9-tej.

— **Zapisy do Gimnazjum Kupieckiego (Szkoły Handlowej).** Zapisy nowych kandydatów (tek) przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelaria 4 kl. Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego Izby P. H. w Gdyni (ul. Morska 79 — I p.) codziennie od godz. 11—13 do dnia 22 czerwca rb. Do klasy I przyjmowani są uczniowie i uczennice, posiadające conajmniej 6 klas szkoły powszechnej. Gimnazjum posiada pełne prawa państwowych gimnazjów ogólnokształcących. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 22 czerwca rb. o godz. 8 rano. 2710

— **Dnia 21 bm.** odbędzie się o godz. 12 w przystani Oddział Morskiego Yacht-Clubu Polski, przy ul. Rybackiej 36 Nabrzeże Wilsona uroczystość podniesienia bandery Yacht-Clubu. 2750

— **Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Gdyni** przyjmuje zapisy: 1) na wydział ślusarsko-mechaniczny i 2) na wydział elektromonterski.

Na wydział ślusarsko-mechaniczny Szkoła przyjmuje kandydatów, którzy ukończyli szkołę powszechną i mają 14—17 lat. Nauka na tym wydziale trwa 3 lata. Po ukończeniu Szkoły absolwenci zdają przy Szkole egzamin czeladniczy.

Na wydział elektromonterski Szkoła przyjmuje kandydatów, którzy ukończyli wydział ślusarsko-mechaniczny w jednej ze szkół Rzemieślniczo-Przemysłowych. Nauka trwa 1 rok.

Przy szkole znajduje się internat. Wszelkich informacji udziela kancelaria szkolna przy ul. Morskiej 79, tel. 16-41. 2742

Walny zjazd Harcerstwa Polskiego we Lwowie

Walny zjazd Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się we Lwowie w dniach 23 i 24 maja br. zostanie poprzedzony w dniu 22 maja obradami Naczelnej Rady Harcerskiej. W czasie obrad walnego zjazdu przemówienie programowe wygłosi przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego woj. dr. Michał Grażyński. Omówi on bliższe i dalsze zamierzenia Harcerstwa. Jednocześnie z walnym zjazdem obradować będzie we Lwowie okręgowy zjazd byłych Harcerzy z okresu walk o niepodległość.

Sąd gdyński niebawem przeniesie się do nowego gmachu

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący piątek rozpocznie się „przeprowadzka” gdyńskiego Sądu Okręgowego i Grodzkiego z budynku przy ul. Mściwoja do nowego własnego gmachu. Położonego na prostej drodze kolejowego, konstrukcja nowego gmachu jest ściśle dostosowana do potrzeb sądu:

całkowite jest przede wszystkim rozmieszczenie sal rozpraw. Na niskim parterze znajduje się sala Izby Morskiej, nad nią na wysokim parterze sala Wydziału Cywilnego, na I. piętrze dwupiętrowa sala Wydziału Karnego dla rozpraw w trzyosobowym kompiecie i wreszcie na III. piętrze sala dla rozpraw karnych przed trybunałem jednoosobowym.

Urządowanie Sądu w nowym gmachu rozpocznie się z dniem 1 czerwca.

KOŚCIERZYNA

— **Pobranie ziemi na kopiec w Sowińcu.** W dniu 17 maja 1936 r. uczniowie Szkoły Powszechnej nr. 1 pod przewodnictwem p. Hoppa kierownika szkoły udali się do Bendomina pow. kościerski celem pobrania ziemi z miejscowości, gdzie się urodził twórca „Hymnu Państwowego” Józef Wybicki. Ziemię tę zawiezie wycieczka szkolna pod przewodnictwem nauczyciela p. Marszałka na kopiec Wielkiego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego do Krakowa.

— **Związkowy mecz piłkarski w Kościerzynie.** W niedzielę dnia 17 bm. na stadionie im. Marszałka J. Piłsudskiego rozegrano związkowy mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami: Rezerwa Kościerzyna a Klubem sportowym KSM Starogard. Mecz ten budził większe niż zwykle zainteresowanie. W pierwszej połowie podchodził do ataku Rezerwa której zawodnicy znajdują się w doskonałej formie. Pierwsza połowa 2:1 dla gospodarzy. Piłka i w drugiej połowie jest stale pod bramką gości. Wynik 4:1 dla Rezerwy. Sędziował dobrze p. Ostrowski z Tczewa. Widzów około 600. Jeżeli Rezerwa popisie się tak na dalszych meczach należy jej wróżyć otrzymanie tytułu mistrz. w klasie C.

— **Dalszy ciąg strzelania zawodów strzeleckich pod hasłem: 10 strzałów ku chwale Ojczyzny.** Przypominamy, że dalszy ciąg zawodów strzeleckich, pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”, — oraz strzelanie o nagrody odbędzie się w dniu jutrzejszym to jest w czwartek dnia 21 bm. na strzelnicy przy stadionie sportowym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa przeciwko urzędniczce Gabrieli Plucińskiej, oskarżonej o głośną w swoim czasie kradzież kwoty 3.300 zł. z biurka jej sublokatora, obywatela hiszpańskiego, Franciszka Pellegrina. Przewodniczył wiceprezes S. O. Kryczyński, oskarżał pprok. Roztoczyński, bronił adw. Czesław Jankowski.

(ul. Dworcowa). Program zawodów przewiduje również strzelanie do tarczy „Fortuna”. W strzelaniu mogą wziąć udział tak osoby stowarzyszone jak i niestowarzyszone. Początek o godzinie 14. Zawodnicy mają możliwość zdobycia odznaki strzeleckiej III i II klasy.

— **Jarmark kramny.** We wtorek dnia 26 bm. odbędzie się w Kościerzynie jarmark kramny.

— **SKARSZEWO. Świętokradztwo.** W tutejszym kościele parafialnym nieznanymi złościami dopuścił się świętokradztwa. Z tabernakulum głównego ołtarza skradziono srebrny krzyż pamiątkowy.

— **STARA KISZEWA. Odnowienie kościoła.** Z dniem 4 bm. rozpoczęto prace nad odnowieniem tutejszego kościoła parafialnego. Dużo czasu zabrało rusztowanie które trzeba było postawić. Koszt samego rusztowania wynosi 1000 zł. Praca około odnowienia kościoła przewidziana jest na 3 miesiące. — Każdą chociażby najdrobniejszą ofiarę na ten cel przyjmuje ks. proboszcz Kręcki.

— **Nagły zgon.** W ub. tygodniu odbył się pogrzeb śp. Józefa Sędzińskiego z Foshuty który zmarł nagle przeżywszy 60 lat. Nabrzeżnictwo, żałobne i obrzędy pogrzebowe uprawił ks. Kajut przy udziale braci i sióstr, licznych krewnych oraz znajomych nieboszczyka. Między innymi obecny był też brat zmarłego, sekretarz generalny Gminy Polskiej w Gdańsku. Śp. Józef Sędziński był dobrym Polakiem i katolikiem, człowiekiem nadzwyczaj skromnym. Cieszył się ogólnym poważaniem.

WEJHEROWO

— **Dyżur lekarski w środę dr. Spors.**

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni apteka Bałtycka przy ul. 10 Lutego róg Józefa Piłsudskiego.

— **Sygnal pożarowy.** W razie pożaru zgłoś się natychmiast pod tel. nr. 34.

Kino „Apollo“ wyświetla piękny film ze słynnym śpiewakiem Lauri Volpi pt. „Pieśń słońca”. Bohaterka jest uroczą i wioślana Liljana Dietz. Na pochwałę zasługują także piękne zdjęcia Wenecji i Capri. Warto ten film zobaczyć.

Kino „Casino“ wyświetla komedję muzyczną wiedeńską, pt. „Dziś wieczór u mnie”.

Z miasta

— **Ciekawy mecz piłki nożnej w Wejherowie.** W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 16 zostanie rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami: pierwszą drużyną „Gedania” Gdańsk a pierwszą drużyną K. S. Strzelec Wejherowo. Mecz zapowiada się jako sensacja Wejherowa, ponieważ Gedania jest najsilniejszą drużyną na Pomorzu, zwyciężyła Gdynię w ostatnich swoich występach, a więc wszyscy na Stadion Miejski o godz. 16.

— **Sprostowanie.** W związku z notatką pt. Bolszewo „Tyfus” umieszczoną w Nr. 67 „Gazety Morskiej” z dnia 18 maja 1936 r. na podstawie art. 11 ustawy prasowej prośbę o zamieszczenie następującego sprostowania: 1) Do szpitala w Wejherowie odwieziono z Bolszewa zaledwie 4 chorych, u których serologiczne badania wykazały dur brzuszny, pozostali chorych odwieziono jako podejrzanych o dur brzuszny. 2) Żaden z chorych na dur brzuszny, pochodzący z Bolszewa nie zmarł. 3) Szkoła w Bolszewie nie została zamknięta, ponieważ nie zachodzą po temu żadne powody. Wszyscy podejrzani o dur brzuszny natychmiast zostali izolowani w oddziale zakaźnym szpitala wejherowskiego; w mieszkaniach ich przeprowadzona jest dezynfekcja, a dzieci z otoczenia podejrzanych nie są dopuszczane do szkoły. W ten sposób rozszerzenie się choroby za pośrednictwem szkoły jest niemożliwe. Dzieci przychodzące z Bolszewa — Wybudowania lub Cementowni do szkoły, nie są narażone na zarażenie, ponieważ szkoła sama, jak i jej najbliższe sąsiedztwo nie znajduje się w terenie zakażonym, dzieci zaś z domów podejrzanych nie są dopuszczane do szkoły. 4) Nikt z rodziców nie został ukarany w ostatnich dniach za to, że nie posyłał dzieci do szkoły z obawy przed zarażeniem. 5) Szczepie-

nie ochronne wyznaczone zostało dla osiedla Bolszewo, nie zaś dla Cementowni, czy Wybudowania co jednakże nie przesądza dobrowolnego zgłaszania się i tych miejscowości. Szczepienie odbywa się w lokalu szkolnym odległym znacznie od terenu zakażonego i nie daje żadnych podstaw do obaw o rozszerzenie się tej drogi duru brzusznego. 6) Władze sanitarne wydały wszystkie potrzebne zarządzenia, jak również przedsięwzięły wszystkie doraźne środki do stłumienia choroby.

Za Starostę Morskiego: (—) Frackowiak, referendarz.

— **Wyleczka Polaków z Niemiec odwołana.** Zapowiadany przyjazd we środę do Wejherowa Polaków z Niemiec został odwołany spowodowany trudności czynionych ze strony władz niemieckich.

— **Uwaga obywateli miasta Wejherowa!** Zostali jeszcze nie całe 2 tygodnie do końca miesiąca, w którym każdy obywatel powinien zdobyć oznakę G. S. Wszyscy na strzelnicę, aby wybić „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Rozkład jazdy pociągów popularnych do Wejherowa na doroczny odpust Wniebowstąpienia

Gdynia odj. 21. bm. godz. 7,27; Gdynia Chylonia godz. 7,43; Wejherowo przyj. godz. 8,05.

Wejherowo odj. 21. bm. godz. 19,23; Reda przyj. godz. 19,32; Gdynia przyj. 19,49.

Tczew odj. 21. bm. godz. 7,09; Kolibki Orłowo godz. 8,06; Gdynia godz. 8,17; Gdynia Chylonia godz. 8,25; Rumja Zagórze godz. 8,33; Reda godz. 8,40; Wejherowo przyj. 8,50.

Wejherowo odj. 21. bm. godz. 19,48; Reda przyj. godz. 19,58; Rumja Zagórze godz. 20,06.

Gdynia Chylonia godz. 20,15; Gdynia godz. 20,23; Kolibki Orłowo godz. 20,53; Tczew przyj. godz. 21,44.

Gdańsk odj. 21. bm. godz. 6,42; Gdańsk Langfuhr godz. 6,36; Oliwa godz. 6,43; Zoppot godz. 6,56; Gdynia godz. 7,19; Rumja Zagórze godz. 7,25; Reda godz. 7,41; Wejherowo przyj. godz. 7,51.

Wejherowo odj. 21. bm. godz. 20,37; Gdynia Chylonia godz. 20,55; Gdynia godz. 21,01; Zoppot godz. 21,41; Oliwa godz. 21,55; Gdańsk Włocławek godz. 22,02; Gdańsk godz. 21,54.

Cena karty kontrolnej uprawniającej do przejazdu w klasie 3 tam i spowrotem wynosi: z Tczewa zł 3,10 z Gdańska zł 2,00; z Gdyni zł 1,20.

Karty kontrolne do nabycia w kasach biuletynowych powyższych stacji.

Patrząc na oskarżoną, 27-letnią blondynkę o subtelnej, wrażliwej twarzy, trudno było jakoś zestawzić z nią fakt hańbiącego czynu, którego piętno na niej opoczęło. Pochodzi z dobrej, znanej na terenie Poznania rodziny, ukończyła gimnazjum S.S. Urszulanek, następnie — gdy stan materyjalny rodziców pogorszył się — poszła w życie o własnych siłach, zarabując na utrzymanie pracą biurową. Ostatnio w ciągu dwóch lat jest urzędniczką jednego z urzędów w Gdyni i cieszy się nieskazitelną opinią. I oto nagle — dopuszcza się kradzieży, a po wykryciu przestępstwa, staje przed Sądem karnym. W całej tej sprawie tkwi jakiś dramatyczny brak konsekwencji logicznej, coś, co nasuwa mniemanie, że postępek swój popełniła w stanie zamglonej poczytalności, lub wewnętrznej, duchowej rozterki.

Na takim też stanowisku stanął obrońca, adw. Cz. Jankowski, zgłaszając wniosek o zbadanie oskarżonej przez lekarzy psychiatrów oraz analizując szczegółowo życie Plucińskiej od wczesnego dzieciństwa.

Sama oskarżona, składając zeznania, czyni to w sposób inteligentny i dość jasny, mimo, że targa nią wstyd i ból, a mówi przez łzy. Opowiada o tem, jak w przeddzień czynu dowiedziała się od siostry o jej zamiarze sprzedania sklepu na ul. 10 Lutego, założonego za resztki posiadanych przez rodzinę zasobów. Wprawilo to ją w ogromne przygnębienie. Poza tem czuła się chora. Tragicznego wieczoru u sublokatora jej, Pellegrina, było towarzystwo, składające się z mężczyzn i kobiet — tancerek kabaretowych. Gdy towarzystwo to opuściło mieszkanie, Plucińska weszła do pokoju Hiszpana, aby uprzątnąć znajdujące się tam naczynia i wtedy zrodziła się w jej umyśle fatalna myśl.

Poprzednio już widywała pieniądze w szufladzie biurka Pellegrina. Dopasowała więc klucz do zamka, otworzyła szufladę i zabrała z niej kopertę, zawierającą pieniądze. Ile tego było — nie wiedziała. Następnie kopertę z pieniędzmi ukryła w paczce z rzeczami w szafie ściiennej, znajdującej się w przedpokoju. Po dokonaniu tego wyszła wraz z siostrą i jej narzeczonym do miasta.

Oskarżona twierdzi, że gdy ochłoneła i zdała sobie sprawę z tego, co uczyniła, chciała pieniądze zwrócić Pellegrinowi, myślicząc tylko o tem, aby uczynić to niepostrzeżenie. Tymczasem, gdy wróciła do domu, zastała już tam policję, która w trakcie rewizji znalazła kopertę wśród jej rzeczy. Droga odwrotna była więc przecięta.

W trakcie rozprawy Sąd przesłuchiwał jedną z sióstr oskarżonej, Irenę Plucińską, która ze swej strony stwierdziła, że Gabriela miała usposobienie nerwowe i często zalamywała się psychicznie. Poza tem nie ważnego do sprawy nie wniosła.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, w ostatnim słowie oskarżona dała wyraz głębokiej skruchy, poczem Sąd ogłasza wyrok skazujący ją na 6 miesięcy więzienia. W motywach wyroku Sąd uznał, że mimo takich, czy innych procesów duchowych, jakie spowodować mogły oskarżoną, nie wskazuje na to, aby nie zdawała sobie sprawy z istoty i skutków popełnionego przestępstwa, uwzględniając jednak okoliczności łagodzące, uznał za możliwe zastosować do niej najniższy wymiar kary.

Puck

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni Apteka Bałtycka przy ul. 10 Lutego, róg Józefa Piłsudskiego.

Z MIASTA I OKOLICY.

— **Miejskie Koło LOPP.** Miejscowe Koło LOPP przyjmuje zgłoszenia na członków oraz załatwia wszelkie sprawy organizacyjne w gmachu Ratusza pokój 8 (Komunalna Kasa Oszczędności miasta Pucka).

— **Regulamin Straży Pożarnej.** Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w porozumieniu z Zarządem Miejskim opracował regulamin zapobiegania i tłumienia pożarów oraz innych klęsk żywiołowych. Zainteresowani mogą przeglądać regulamin w Zarządzie Miejskim.

— **„Szerokie plecy” soltysa kapeliśka Wielka Wieś — Hallerowo.** Soltys kapeliśka Wielka Wieś — Hallerowo p. Augustyn Dettlaff musi mieć bardzo „szerokie plecy”, jeśli w dalszym ciągu utrzymuje się na swym stanowisku, mimo ciążącego na nim zarzutu wstępnego denuncjatorstwa. Dzięki tej „zalecie” charakteru, p. soltys wnosi ferment w życie kapeliśskie. Ostatnio „ktos” rozesłał w Wielkiej Wsi liety anonimowe do władz w Wejherowie, Pucku i Gdyni, zarzucające wielu osobom popełnienie nadużyć przy budowie pierwszego portu rybackiego w Wielkiej Wsi — Hallerowie. Tym „ktosiem” jest znany naszym Czytelnikom p. soltys, na którego krecia działalność zwróciliśmy uwagę kompetentnych władz w numerze 37, z dnia 14 lutego, naszego pisma. Społeczeństwo mające styczność z p. Dettlaffem domaga się, i słusznie, poskromienia denuncjatorskiego temperamentu tego pana.

Programy radiowe

Środa, dnia 20 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.30—8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla porobowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15 „Gdzie się kształcił?” pogadanka wygł. Anieli Komarnicka. 12.30 Koncert południowy w wyk. Zespołu Tadeusza Sereńskiego (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15—15.20 Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 Rozmowa Majsterkiewicz z Lepigliną: „Przydały się teraz knajki” — pogadanka dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plekarczuka (z Poznania). 16.20 Pieśń ludowa w układzie Władysława Raczkowskiego wykona Chór Nauczycielski pod dyr. Władysława Raczkowskiego (z Poznania). 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 17.00 „Dyskutujemy”. „O pracy społecznej” — dialog w oprac. Ireny Gembrowiczówny. 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bekmana. 17.50 „Książka i wiedza” — o książce Jean-Paula „Podróż w czasie i przestrzeni” — wygł. dr. Jerzy Baumgarten. 18.00 „Piosenki z dawnych lat” w wyk. Hanny Brzezińskiej i Tadeusza Olszy. 18.35 Wiadomości sportowe. 18.45 Pogadanka aktualna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej”. 21.00 Koncert chopinowski. Wykonawca: Józef Smidowicz. 21.30 „Pisarze zmierzają” — dyskusja Adama Galica z Janem Wańkowskim. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Arje operowe w wyk. Marji Wrońskiej. 22.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. z udziałem „Trójki Radiowej”.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.40—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.30—7.40 Program na dzisiaj i „Parę informacji”. 13.15—14.15 Muzyka lekka (płyty). 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30—16.00 Słynni planiści (płyty). 18.30 „Obrazki z portu gdyńskiego” — pog. wygł. Witalis Milanowski. 18.40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Chwilka dla dzieci (płyty). 19.00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25—19.35 Program na jutro. 20.00—20.45 Z utworów Beethovena (płyty).

ZAGRANICA

17.50 Moskwa (WCSPS). „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolai’ego. 18.00 Koenigsbus. Sonata wolonc. Brahmsa. 18.45 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 20.00 Radio Paris. Recital fortep. M. Horzowskiego. 20.30 Bukareszt. Sonata Kreutzerowa Beethovena. 20.45 Krolewiec — Sopoty. Koncert symfoniczny z udziałem Henryka Sztompki (fort.) i Ernsta Sacka (śpiew). 21.10 Hamburg. Symfonia e-moll Czajkowskiego. 22.00 Rzym. Recital skrz. Arrigo Serato. 24.00 Frankfurt. Koncert noen.

Czwartek, dnia 21 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę”. 9.03 „Hej ty Wioło” — suita ludowa Mariana Rudnickiego. 9.35—9.45 Dziennik poranny. 10.00—10.50 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. 10.50 Programy lokalne. 11.42 Próby polowe psów myśliwskich — reportaż z Natolina pod Warszawą (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego z udziałem Franciszki Platówny (śpiew). W przerwie o g. 13.00 „Legion Mickiewicza we Włoszech” — fragment z powieści Stanisława Szpotkańskiego p. t. „Prometeusz”. 15.40—15.45 „Jak uniknąć krzywdy własnej” — pog. 15.45—16.00 „W gościnie u żołnierza-rolnika”, feljton, wygł. Stan. Milanowska. 16.00 Fragment z powieści „Chłński Dwór” — Jadwigi Korczakowskiej — audycja dla dzieci (z Torunia). 16.15 Stefan Rachon: Włazanka z lodowy rewiowych i filmowych w wyk. Kwintetu Stefana Rachonia. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — Koncert Chóru Państwowego Seminarium im. Elżb. Orzeszkowej pod dyr. Wandy Kurzejówny. 17.00 „Wojsko i pokój” — odczyt, wygł. Bogusław Miedziński. 17.15 „Wesoły Wiedeń” — w wykonaniu zespołu wokalo-instrumentalnego „Bravour” (z Poznania). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital organowy Władysława Włodarskiego (Tr. z Sali Konserw. Warsz.). 1)

Jan Sebastian Bach: Preludjum i Fuga D-dur, 3) Louis Vieni: Final z Illegi Symfonji E-dur op. 20. 18.30 „Zgadnij, kto gra i śpiewa” — rozwiązanie zagadki muzycznej. 20.00 „Wzrost i śpiew” — reportaż muzyczny Celiny Nahlík (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej”. 21.00—21.35 Kameralny Teatr Wyobraźni: premiera komedii Aleksandra Fredry p. t. „Koncert”. 21.35 „Nasze pieśni” — odpiewają: Lucyna Szczepańska i Maurycy Janowski. Przy fortepianie prof. Ludwik Ursteń. W programie pieśni Lucji Drege-Schielowej. 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Koncert kameralny 1) Stanisław Moniuszko: Kwartet Smyczkowy d-moll op. 1.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

8.45—9.55 Program na dzisiaj i „Parę informacji”. 9.55—10.00 J. S. Bach: Fuga g-moll (ork. Filadelfijska pod dyr. L. Stokowskiego). 10.50—11.45 Orkiestra i soliści (płyty). 12.03—12.15 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14.00 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 „Zwróćmy uwagę na nasze zleżarstwo” — pog. z Warszawy. 15.10—15.40 Piosenki żołnierskie (płyty). 19.00 „Kontrola mleczności w dobie kryzysu” — pog. rol. wygł. inż. Władysław Skrzypek. 19.10 Salonowa Orkiestra Kolejowego Przystanku Wojskowego pod dyr. Maksymiliana Szulca. 19.30—19.40 Program na jutro. 19.40—19.55 Koncert reklamowy. 19.55—20.00 Wiadomości sportowe lokalne. 23.50—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY biurowe i pisemne
draki, artykuły szkolne, towary z marmuru
Danziger Papiergrosshandlung
GERTRUD IWAN Heilige-Geistgasse 120
tel. 211-27. 581 G

AUTOMATEN-RESTAURANT
Jedyny bufet automatyczny (restauracja)
w Gdańsku.
Obiad 91 fen. Kolacja a la carte po tanich cenach. 2797
Canegasse 35.

BURSZTYN - ozdoby
FABRYKA BURSZTYNU
Ostdeutsche Bernstein Industrie M. Friese
G. m. b. H. — Zeughauspassage
SOPOT — Soestr. 33. 2629

BIELIŻNA SPECJALNY MAGAZYN
BIELIŻNY
DAMSKIEJ I MĘSKIEJ
Wykonuje koszule, dzienne i wszelkiego rodzaju bieleżni na miarę.
v. CONRADI G. m. b. H. Gr. Wollwebergasse 22. 577 Gd

CUKIERNIĘ I KAWIARNIĘ
Znakomita kawa. Przyjemny pobyt.
Konditor u. Kaffee Kolberg
Heilige Geistgasse 28. 3728

DROGERIA
PERFUMERJA
HANDEL FARBAMI
MERKUR-DROGERIE Kohlen-
gasse 2. 1884 Gd

ELEKTROLUX Warsztat specjalny
G. m. b. H. dla naprawy odkurzaczy,
tel. 265 60, aparatów do froterowania itd.
Elisabethwall 6. 1884 Gd

FABRYKA TRUMIEN i zakład pogrzebowy
Usługa polska
A. Klein Fabr. Katargasse 13-14.
Skład H. Damm 14. 24502

FIRANY materiały meblowe i dekoracyjne
kordy watowane i puchowe 883 Gd
Danziger Gardinentabrik L. Effey
Gr. Schermachergasse 4. obok zbrojowni (Zeughaus)

FOTO-FOX Wielki magazyn specjalny dla Pańskich potrzeb fotograficznych.
Przy kupnie nowych aparatów będą stare modele jako zaliczka uwzględnione. 1076 Gd
Dominikswall 12

Fotografie paszportowe
wykonuje w ciągu 7 minut tylko Photomaton
6 sztuk 1.50 Gld. Usługa polska. 1074 Gd
Photomaton tylko Kohlenmarkt 7.

GARDEROBA DAMSKA I MĘSKA
Walter Schibblock
Breitgasse 111 586 Gd tel. 281 71

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych
Specjalność: oprawa obrazów 890 Gd
Louis Schröder Gr. Schermachergasse 3. tel. 23028

LAMPY Berthold Weidemann G. m. b. H. Handegasse 90. — Tel. 22188
tyrandole, abatury z kartonu i celonu i lampki włas. wyrobu w wielkim wyborze.
Materiały instalacyjne sanitarno i elektryczne. 1081 Gd

LINY, druciane i konopne
KABELFABRIK
Mech. Drah- und Hanfsellerer G. m. b. H.
Langgarten 109 — tel. 24330 582 Gd

KAPELUSZE - męskie
Specjalny magazyn artykułów męskich
Bruno Berendt KOHLENMARKT 1

Kapiele lecznicze zaordynowane przez lekarzy są umiennie przygotowywane w
zakładzie kąpielowym RICHTERA
Altstädtischer Graben 11, telefon 42168.
Wrzeszcz, Ferberweg 18. 2116
Przyjmowanie członków wszystkich kas chorych.

KAPELUSZE DAMSKIE
ostatnie nowości, po cenach od najniższych do najwyższych
AUGUST HOFFMANN
HEILIGE-GEISTGASSE 26/27. 169

Koszykowe meble wózek dziecięcy, kłosek, kosze plażowe, leżaki, kosze dla niemowląt i łóżeczka dziecięce, kupują się najtaniej w firmie Emil Pöhlig, Korkenmachergasse 5/6, przy wielkiej kościele Mariackiego. Telefon 25306. 2880

MIASONITE idealne budowlane i izolacyjne płyty.
Dyktki klejone i forniry, drzewo agnotyczne.
Bernhard Döring Steindamm nr. 16/3
Telefon 267 68. 2444

MEBLE nowoczesne, tapczany i fotele klubowe, okrycia na meble z materiałów i skórzane.
WALTER SCHMIDT II Damm 18 888 Gd

MYDŁA I KOSMETYKA
Najtańsze źródło.
SEIFENHAUS M. TARK
Langebrücke 25, tel. 263 67, vis a vis promu portowego. 2799

Męskie i damskie MATERJAŁY
Materiały na ubrania, palta, kostiumy, podszewki.
Bartsch & Rathmann Kohlenmarkt 31.
Tel. 215-30. 1078

NEUMANN GORSETY
Gr. WOLLWEBERGASSE 25
Gorsety — Biodronos — Biustonosz
Specjalność: Wykonywanie cięć na miarę. 985 Gd

NOWOCZESNA SZYKA KWIACIA-SKA
Wysyłam kwiaty do wszystkich miast świata przez „Fleurap”
JOHANNES BRÜGEMANN Langgasser Tor
tel. 244 10. 887 Gd

OBOWIE damskie, męskie i dziecięce
Schuhhof G. m. b. H. Gr. Wollwebergasse 14
Wielant Häkergasse 25, Oliva Am Markt 18
Sopoty Soestr. 1. 891 Gd

OLEJE SAMOCHODOWE
Walter J. W. Siebert
dawniej Acla A. — 9. 1628
Milchkannengasse 9. Tel. 247 68.

OPTYKA Dobrze dopasowane okulary
tutajże lupy, lornetki, okulary samochodowe.
Mistrz optyczny 1077
Karl Hoppe, LANGASSE Nr. 26
obok poczty.

Pierwszorządny zakład szewski
podług najnowszej formy.
Ręczne robione obuwie jak: półbutelki sportowe, butelki i buty w najlepszej jakości na składzie.
M. Rozenzweig, Pfefferstadt 8, 2628

PIEKARNIA I CUKIERNIA
Pieczywo we wszystkich gatunkach, jak torty, zakąski, lody i t. d.
A. Hinzmann, Kassubischer Markt 23
Pół minuty od dworca, obok red. „Gazety Gdańskiej”. 1073
Rok założ. 1910.

Pralnia Sdun
2188 filja Hundegasse 90
FABRYKA WRZESZCZ
Weissner Weg 8 Telefon 41242

PONCZOCHY bielizna oraz wszelkie artykuły
Danziger Strumpfhaus
Altstädtischer Graben 11. Usługa polska

PREZENTY kryształowe
własna szlifiernia. 1680
Fr. Sommer Gr. Wollwebergasse 5.
tel. 276 97.

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT
Milchkannengasse narożnik Kopfgasse

SKÓRZANE towary galanterijne, kufry, towary siodlarskie, materiały na meble, materiały do wyściełania
Eugen Flakowski G. m. b. H.
Milchkannengasse 19/20. Tel. 23582, 235 02.

Spienieżanie samochodów, zakup używanych samochodów, sprzedaż części zapasowych i opon
Alfred Bauch 2468
Vorstädtischer Graben 49, telefon 248 06.

Theater-Restaurant u. Café „Zum Glockentor”
Pierwszorządna kuchnia. Doskonała kawa. Solidne ceny. — HEILIGE-GEISTGASSE 6. 1075

TOREBKI wykwintne oraz wszelkie towary skórzanne, artykuły podróżne korzystnie tylko w firmie
H. Lemberg & Co
Specjalny magazyn eleganckich towarów skórzaných. Wollwebergasse 8 i Pfefferstadt 56. 1333

W Wykwintny salon fryzjerski dla pań i panów.
Specjalność: wieczna ondulacja najnowszymi aparatami. Usługa polska
M. Berkowicz, Breitgasse 82. 2680

Dancing-Kabaret produkcje artystyczne
Kaiserhof 1785
Gdańsk, Heilige Geistgasse 43.
Otwarty od godz. 20 — 4 rano.

Reklama dźwignią handlu!

GDANSK

Zagubiona

leżymyście szkolną nr. 131 i bilet kolejowy na nazwisko Melamed, uważa się się. 2794 GdK

GDYNIA

Sprzedam

tanio samochód Chevrolet ciężarowy z plandeką i wóz platforma lżejszy. W. Maciejewski, Gdynia, Orłowa Sieracka 9. 2740 Mk

Stolowy

z kaucją poszukuje posady. Oferty „Gazeta Morska Ilustrowana”, Gdynia, pod „415”. 2739 Mk

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 367 M
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21-8

BYDGOSKA FABRYKA
MEBLI BIUROWYCH

Zakład Stolarski
W. Kozłowski, Gdynia, vis a vis kościoła Serca Jezusowego.
Wykonuje terminowo i na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa. 1959 M

ELEWACJA
Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 22-73
Marmur, granit, lastryco, szlachetne tynki, własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do lastryki — Xylolit 2143
Ceny zniżone o 30%.

2 duże

umeblowane pokoje, blisko Nordbad, kuchnia, najchętniej Polakom wydzierżaw. Zimny, Sopoty, Wilhelmstrasse 38, lewo. 2786 Mk

WEJHEROWO
Kompletne urządzenie fabryki wód mineralnych do sprzedania.
A. ZIEMENS
Drogerja Minerwa Wejherowo. 2678

Lokal

dotąd restauracja i skład kolonialny, nadający się również na filię piekarni, wraz z mieszkaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość Spółdzielnia Mieszkanowa ul. Sobieskiego 5. 2790 Tk



**KREM i PUDER
THO-RADIA**
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium),
w/g przep. D-ra Alfr. CURIE,
nadają najbardziej nawet zaniedbaną
cerze świeży i młodzieńczy wygląd.
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

DŹWIGI, MOSTY

ODLEWNIA DŹWONÓW.

TORUN



**BRACIA
BŁOCH**
SZEROKA 11

polecają po cenach wyjątkowo korzystnych

**krawaty
koszule
skarpetki**

Modne wzory. Wielki wybór.

FOTO- 1936
amatorskie
Prace - fachowo
I NAJTANIEJ
DROGERJA
Z. SADOWSKI
TORUŃ, RÓŻANA 5.

TAPETY
Fraszka
w najnowszych deseniach
DROGERJA
„UNIVERSAL”
Toruń, Szeroka 17. 1425C

Kafle
najwyższego gatunku
w najnowszych wzorach
i kolorach,

gips
murarski, modelowy
i dentystryczny,

wapno
hydrauliczne szare
i białe,

cement
„Siccifix” nieprzepu-
szczający wody,

tylniki
szlachetne różnych
odcieni,

Płytki
ścienne, glazurowane,

posadzki
terakotowe, terracowe
(sztuczny granit) oraz
wszelkie materiały w za-
kres budownictwa wcho-
dzące poleca po najniższych
cenach

M. Czubek i Ska
Toruń, ul. Piernikarska
3/7, tel. 16-43.
2268 CK

Znana ze swej dobroci oraz
prawdę wykonania fachowego

f-a Leon Chojnicki
Szeroka 46 i ptr.

połowa 2678
Trwałą podłogę
po cenach konkurencyjnych

Książeczki
do I. Komunii św. w
wielkim wyborze poleca

Fr. Wienczek
Toruń, Mostowa 38. tel. 1345
2699 CK

Polska Żegluga Rieczna „VISTULA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Oddział w **GDYNI** ul. Rybacka
tel. 10-84, 10-85

Dnia 23 maja 1936 r. otwarcie linii turystycznej

Gdynia - Tczew - Warszawa

**Odjazd parostatku s/s „Carmen” z Gdyni
codziennie o godz. 18-tej.**

Przejazd pasażerów przez terytorium W. M. Gdańska bez kontroli
dewizowej.

**Ceny biletów do 50 proc. niższe od kolejowych
dla wycieczek zbiorowych
z nacznymi i kł.** 2796M

Pospieszny przewóz towarów.

Sprzedam

zazwyczaj sklep kolonialny i
sprzęt kuchenny. Dziennik
ny targ 125 zł. Oferty „Gaz-
eta Morska Ilustr.” Gdynia,
pod „417”. 2767Mk

Dyktury tolnery

połowa tanio skład drzewa.
Toruń, Czerwona Droga 23
2620

OBIADY

najlepiej smakują na świe-
żym powietrzu.

Kawiarnia-Ogród
Ośrodek Sportów Wodnych
nad Wisłą, obok dworca
miejskiego. 2223

2 motocykle

„Indian” i „DKW” na cho-
dzie sprzedam tanio. Da-
browski, Toruń, Mickiewi-
cza 61. 2778Ck

Mieszkanie

z pokojem z kuchnią, ła-
zienką, wynajmę. Wiado-
mość: L. Bonin, Toruń,
Most Pauliński 4. 2774Ck

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pości opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 zł; przez gońca 2,00 zł
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 zł
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
nieodstarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsza ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-mu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledze-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejscze ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



Zupełnie bezpłatnie! Tylko Abdel-Hanin jest
fenomenalnym, najsławniejszym jedynym wyróż-
niającym się na całym świecie jaanowidzem-
grafologem, który od Boga posiada nadprzyrod-
zony dar jaanowidzenia i hipnotyzowania —
wybierzcie Ci zupełnie bezpłatnie i bezinteresow-
nie szczególny Nr. losu, który pod gwarancją
zostanie wylosowany. Wskazę gdzie takowy
można nabyć oraz na życzenie odgadnię Twą
przyszłość, wprowadzi Cię na prawdziwy szcze-
śliwy Nowy Tor Życia, może dać Ci możność sta-
tego zarobkowania. Zatem natychmiast w każdej sprawie zwróć
się do niego. Nadeslij datę urodzenia i 80 gr. znaczkami na Kiesz-
kowy portfel. Adresować: jaanowidz Abdel-Hanin, Lwów 15. ulica
Cerkiewna 18-23. (2703)

ZARZĄD GMINNY W STAROGARDZIE

pow. chełmiński — ogłasza

przetarg

drzew owocowych — jabłoni

przy drogach gminnych w Kałdusie, Kiełpiu i Bo-
równie, który odbędzie się w Zarządzie Gminnym
w Starogardzie dnia 25 maja 1936 r. o godzinie
14-tej.

Oferty wraz z wadium w wysokości 100,— zł
należy złożyć przed terminem przetargu.

Wójt: (—) Wejchan.

2776

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić uprzejmie Szan. Publiczność, że dnia

20 bm. o godz. 10 przed południem

otwieram w Sopotach przy Seestr. 31

Pierwszą Polską Cukiernię i Kawiarnię

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie

Cukiernia Sangrat

Sopoty, Seestr. 31. tel. 51164. 2795Gd



Różni ludzie chcą wykorzystać
dobrą sławę

Amolu

i sprzedają inne środki
w opakowaniach podob-
nych do Amolu.

Pamiętajcie jednak, że
Amol jest tylko jeden.

Amol to znany środek domowy, który
orzeźwia i usuwa zmęczenie.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

BIURO POŚREDNICZE „TEMPO”

Gdynia, ulica Torgo Lutego 7

Polecamy najkorzystniej

Domy czynszowe
dające do 30% dochodu
z pożyczkami B. G. K.

Małe domki
od 1.000 zł.

Kolonjalki
urządzenia i towar od
zł. 500.—

Restauracje
urządzone i dobrze za-
prowadzone, pełne wys-
zynki od zł. 1.200.—

Nasze biuro jest tak na Gdyni, jak i na Or-
łowo bezkonkurencyjne.
Wyczerpującą odpowiedź bezwzględnie wysy-
lamy po dołączeniu znaczka pocztowego. 2712

Parcele

budowlane od 75 groszy
za 1 m².

Lokale

handlowe i przemysłowe.

Orłowo Morskie:

wille, parcele, lokale han-
dlowe, domy czynszowe
wypłacające się w 4 latach,
na bardzo dogodnych wa-
runkach zapłaty.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) rozwie-
dziony Józef Krzóska robotnik zamieszkały w Gd-
ni przy ulicy Łowickiej nr. 19-A syn Józefa Krzóska
rolnika i jego żony Franciszki z domu Pestka
zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Olszynie
powiatu chojnickiego; 2) niezamężna Marianna
Kapturska gospodyni, zamieszkała w Sopotach,
Badestrasse nr. 9, córka Adama Kapturskiego ro-
botnika i jego żony Balbiny z domu Grzybowskiej
zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Starogardzie
powiatu poznańskiego chcą zawrzeć związek mał-
żeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno
w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.
Gdynia, dnia 19 maja 1936 r. 2787

Urządnik stanu cywilnego:

(—) Reinhardt.

OGŁOSZENIE.

Feliks Guzowicz, przysięgły rzeczoznawca w
Gdyni, syn Józefa i Anny z Migdalskich, urodzony
dnia 27 kwietnia 1894 r. w Końskowoli, powiat pu-
ławski, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę na-
zwiska rodzowego Guzowicz na nazwisko Guz-
wicz. Powyższe podaje do powszechnej wiadomo-
ści z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z
dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88,
poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić
sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskie-
go w Toruniu w przeciągu 90 dni od dnia ogłosze-
nia w Monitorze Polskim, które równocześnie za-
rządza się.

Za Wojewodę:

(—) Wł. Wiśniewski, radca
w z. Naczelnika Wydziału.

Zl. 635-9 2775

II. Co. 97/34. 2788

„Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z 30
marca 1935 pozbawiono mocy prawnej listu hipo-
tecznego odnośnie hipoteki 3000 zł zapisanej na
nieruchomości Łochowo 212 dział III, liczbą 6 dla
Jadwigi Prahl.” Zl. 679-8

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem M. Polskiego, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w placach gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mars-
Pocza 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.